

BRAKUJE ŚNIEGU. POLSKA WYSYCHA. GROZI NAM SUSZA
NAJWIĘKSZA OD 50 LAT. Z JEJ POWODU CZEKA NAS DUŻY WZROST
CEN ŻYWNOSCI. \3



CZWARTEK
13|02|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



2111901a-a -0

Po sprawiedliwość pójdę do ministra Ziobry \5

LISTY POPARCIA KRS
BĘDĄ JAWNE \2



WZLOTY I UPADKI
WIELKICH SYMBOLI \4



CO BĘDZIE DALEJ
Z WIĄTRAKAMI? \8



PANI SOŁTYS Z NOWYMI
WYZWANIAMAMI \9



KTO NIE LUBI
WALENTYNEK? \11



I TAK DZIKI STRACILI
„SWÓJ” TEREN \19

ISSN 0137-9127





OD 2023 ROKU O ZDANIU EGZAMINU MATURALNEGO OPRÓCZ PRZEDMIOTÓW PODSTAWOWYCH BĘDZIE DECYDOWAŁO UZYSKANIE MINIMUM 30 PROCENT Z JEDNEGO PRZEDMIOTU NA POZIOMIE ROZSZERZONYM, CZEGO DO TEJ PORY NIE WYMAGANO.

LISTY POPARCIA KRS BĘDĄ JAWNE

PRAWO \\ Stało się to, na co tak długo czekali zwolennicy sędziego Pawła Juszczyzyna z Olsztyna. Kancelaria Sejmu ujawni listy poparcia Krajowej Rady Sądownictwa. Poinformowała o tym w środę na konferencji prasowej marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Decyzja o ujawnianiu spornych list jest efektem decyzji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który uchylił w styczniu postanowienia prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, wstrzymujące upublicznienie przez Kancelarię Sejmu podpisów pod listami poparcia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa.

— Do tej pory byliśmy zobligowani także postanowieniem szefa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. To zostało uchylone decyzją sądu. Czekamy teraz na uzasadnienie. Jak otrzymamy uzasadnienie, rozpoczniemy procedurę ujawniania tych danych — poinformowała w środę na konferencji prasowej marszałek Sejmu. — Wszyscy sędziowie będą poinformowani o tym, że taka procedura zostaje uruchomiona — dodała. Marszałek podkreśliła, że procedura ujawniania rozpocznie się niezależnie od tego, jaką treść będzie miało uzasadnienie.

Przypomnijmy, że na początku lutego Centrum Informacyjne Sejmu opublikowało statystyki dotyczące zgłoszonych kandydatów. Podano, ile osób ich poparło, ale nie ujawniono nazwisk osób, które tego poparcia udzieliły.

Członkowie Krajowej Rady Sądownictwa zostali wybrani 6 marca 2018 na mocy uchwały Sejmu VIII kadencji. Między 23 a 25 stycznia 2018 roku wpłynęły zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa poparte przez grupy co najmniej 2 000 obywateli lub 25 sędziów.

W ujawnionych do środy przez CIS informacjach zostały podane liczby dotyczą-



Sędzia Paweł Juszczyzyn nie uznaje orzeczenia Izby Dyscyplinarnej

ce sędziów popierających poszczególnych kandydatów. I tak kandydaturę Dariusza Drązewicza — poparła grupa 25 sędziów, Jarosława Dudzicza — grupa 38 sędziów, Grzegorza Furmankiewicza — grupa 27 sędziów, Marka Jaskulskiego — grupa 28 sędziów, Joannę Kołodziej-Michałowicz — grupa 30 sędziów, Jędrzeja Kondeka — grupa 29 sędziów, Teresę Kurcysz-Furmanik — grupa 2130 obywateli oraz grupa 32 sędziów, Mariusza Lewińskiego — grupa 2160 obywateli, Ewę Łapińską — grupa 29 sędziów, Zbigniewa Stanisława Łupina — grupa 57 sędziów, Leszka Mazura — grupa 40 sędziów, Macieja Andrzeja Miterę — grupa 25 sędziów,

Macieja Nawackiego — grupa 28 sędziów, Dagmarę Pawełczyk — Woicką — grupa 28 sędziów, Roberta Pelewicza — grupa 28 sędziów, Rafała Puchalskiego — grupa 25 sędziów, Pawła Kazimierza Styrnę — grupa 26 sędziów, Mariusza Witkowskiego — grupa 31 sędziów.

CIS podało też na początku lutego, że kandydatów zgłoszonych przez grupę co najmniej 25 sędziów poparło łącznie 364 sędziów. Z tego 275 sędziów udzieliło poparcia tylko jednemu kandydatowi, a 89 sędziów udzieliło poparcia więcej niż jednemu, w tym: 62 sędziów poparło 2 kandydatów, 12 sędziów poparło 3 kandydatów, 4 sędziów poparło 4 kandydatów,



Prezes Maciej Nawacki wprowadza w życie i egzekwuje orzeczenie Izby Dyscyplinarnej

5 sędziów poparło 5 kandydatów, 1 sędzia poparł 7 kandydatów, 2 sędziów poparło 8 kandydatów, 3 sędziów poparło 9 kandydatów.

CIS w swoich informacjach udostępnianych w specjalnych komunikatach zaznaczył, że żaden przepis ustawy o KRS nie przewiduje możliwości wycofania raz udzielonego kandydatowi do KRS poparcia. Zgodnie z treścią komunikatu CIS sędzia nie może wycofać się z wydanego wyroku, nie może też po podpisaniu listy poparcia wycofać tego podpisu.

Spór o listy poparcia obywateli i sędziów zaognił się po tym, jak olsztyński sędzia Paweł Juszczyzyn w jednej z prowadzonych przez siebie

spraw w Sądzie Okręgowym w Olsztynie orzekł nakaz okazania przez Kancelarię Sejmu list poparcia KRS. Nakaz ten nie został wykonany w sposób, który orzekł sędzia. W związku z tym Paweł Juszczyzyn ukarał dwoma grzywnami po 3 tysiące złotych szefową Kancelarii Sejmu. Zażądał też pod rygorem grzywny od ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry przesłania do akt sprawy korespondencji między ministerstwem, a marszałkiem Sejmu.

Sędzia został kilka dni później zawieszony w swoich obowiązkach przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. To już drugie zawieszenie tego samego sędziego, który stał się symbolem walki

środowiska sędziowskiego o ujawnienie list poparcia KRS. Teraz dodatkowo został ukarany obniżeniem wynagrodzenia o 40 procent. Sprawa pikanterii dodaje fakt, że bezpośrednim przełożonym sędziego Juszczyzyna w Sądzie Rejonowym w Olsztynie jest sędzia Maciej Nawacki, który wchodzi w skład KRS.

To właśnie Maciej Nawacki, prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie, wprowadza w życie i egzekwuje orzeczenie Izby Dyscyplinarnej zawieszające w czynnościach służbowych sędziego Juszczyzyna. Sam sędzia Paweł Juszczyzyn nie uznaje orzeczenia tej Izby, powołując się na decyzję pozostałych Izb Sądu Najwyższego, z której wynika, że — wybrani w skład Izby Dyscyplinarnej przez nowy KRS — sędziowie są zależni politycznie i zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie stanowią w swoim składzie prawomocnego sądu.

W związku z konfliktem między prezesem sądu a wspierającym sędzią Juszczyzyna środowiskiem sędziowskim, podczas Zgromadzenia Sędziów Sądu Rejonowego doszło do incydentu — prezes sądu podparł kartkę z projektem uchwały sędziów stojących po stronie sędziego Juszczyzyna. We wtorek do Prokuratury Okręgowej w Olsztynie dotarły liczne doniesienia na prezesa Nawackiego w związku z tym zdarzeniem. Spór o listy poparcia KRS i sposób wyboru jego składu jest elementem konfliktu między rządem wprowadzającym reformę sądownictwa a środowiskiem sędziowskim, które uważa ją za niezgodną z prawem unijnym.

STANISŁAW KRYSIŃSKI

s.krisciński@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Ewa Lubińska
Artur Dryhymcz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28
tel. 89 527 35 70, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



SUSZA WYSUSZY NAM PORTFELE

WOKÓŁ NAS\\\\ Jesteśmy na granicy przeżycia. Polska wysycha. Mamy dramatycznie niski poziom wody w rzekach, a jest dopiero luty. Grozi nam największa susza od 50 lat. Przez nią czeka nas duży wzrost cen żywności. A może strach ma wielkie oczy?

Pada deszcz, a synoptycy twierdzą, że jest susza? Trudno to zrozumieć. Ale susza to nie tylko Sahara i wielbłądy. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie podały niedawno, że dane wskaźnika wilgotności gleby dla stycznia 2020 roku wskazują na jej niską wilgotność — poniżej 40 proc., a miejscami nawet poniżej 35 proc. Przyczyną przede wszystkim jest brak opadów — beżśnieżna i sucha, a przy tym ciepła zima. To uniemożliwia odbudowę wilgoci w glebie. Przecież w lutym przynajmniej połowa Polski powinna być pokryta śniegiem.

— Do pierwszej klasy szkoły podstawowej pójdzie w tym roku pokolenie dzieci, które — jeżeli mieszkają w centralnej lub północnej Polsce i nie wyjeżdżały w góry — nie umieją ulepić bałwana. To pokazuje skalę zjawiska, jakim są ciepłe i beżśnieżne zimy — mówi Siergiusz Kieruzel, dyrektor Biura Prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. — One się wcześniej zdarzały w Polsce, to nie jest żadna nowość, ale rzeczywiście ostatnio to zjawisko jest zintensyfikowane. Długoterminowe prognozy pokazują, że śniegu nie należy się spodziewać. W ubiegłym roku też mieliśmy bardzo długi okres bez śniegu. Później to, co powinno napadać przez dwa miesiące, spadło przez dwa dni i w efekcie na przełomie maja i czerwca mieliśmy podtopienia. Deszcze nawalne spowodowały, że woda bardzo szybko spłynęła do rzek, później do Wisły i uciekła do Bałtyku, zamiast zostać w glebie i nawilżyć rośliny.

— POLSKĘ CZEKA WIĘC BARDZO TRUDNA WIOSNA, ZE WZGLĘDU NA MAŁĄ ILOŚĆ OPADÓW — DODAJE MAREK GRÓBARCZYK, MINISTER GOSPODARKI MORSKIEJ I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ. — JEŚLI TAKA SYTUACJA SIĘ UTRZYMA, TO MOŻEMY MIEĆ NAJSILNIEJSZĄ SUSZĘ W CIĄGU OSTATNICH PIĘCDZIESIĘCIU LAT.



Od lewej: Julia Borończyk i Martyna Ozga

W zeszłym roku susza objęła praktycznie cały kraj — straty oszacowano na blisko 3 mld zł. Rolnicy zebrali znacznie mniej owoców i warzyw niż w 2018 roku. Na przykład o 35 proc. było mniej malin, o 11 proc. mniej ziemniaków o 5 proc. mniej buraków cukrowych. Te spadki plonów przełożyły się na wzrost cen niektórych produktów. Rekordy cenowe były pietruszka, kapusta i cebula. Rolnicy, którzy uprawiali te warzywa, a mieli pola nawadniane, mogli wręcz zaliczyć rok 2019 do wyjątkowo udanych. Plony im nie spadły, za to ceny, jakie otrzymywali za swoje produkty, zwłaszcza wczesną jesienią, mogły wywołać zawrót głowy. Cena kapusty poszła w górę o 500 proc. Jak będzie w tym roku? Na pewno trudno. Na żywność przeciętnie wydaje się w Polsce około 20 procent dochodu. Wyraźny wzrost cen żywności oczywiście odczuwają wszyscy, a zwłaszcza ubożsi. I nie pomoże tu żaden im-

port, bo i zagranicą jest z kolei problem z ociepleniem klimatu. W Szwecji na przykład średnia temperatura stycznia przekroczyła normę o 10 stopni. W Helsinkach w Finlandii tylko dwa dni leżał śnieg. A to śnieżne miasto.

— Według mnie ciągle podwyżkom winny jest rząd i 500 plus, które trzeba z czegoś finansować. Oczywiście zwała się na pogodę, bo tak najprościej. Oczywiście ona też ma kolosalny wpływ. Mamy globalne ocieplenie, a zamiast zimy siąpi deszcz — uważa Julia Borończyk z Olsztyna. — W takich warunkach natura rzeczywiście może zwariować.

— A jeść trzeba. Nikt nie zrezygnuje z zakupów, nie będzie też dyskutował z cenami — dodaje Martyna Ozga z Olsztyna. — Niestety na wiele rzeczy nie mamy wpływu. Nawet na pogodę.

Resort gospodarki wodnej uważa, że z suszą trzeba walczyć i inwestować — w zbior-

niki retencyjne, rowy nawadniające, które kiedyś miały wodę odprowadzać, a dziś miałyby wodę zatrzymywać. Dziś nie wystarczy mówić i ostrzegać, że będzie susza. Trzeba zapobiegać, bo potem z każdym rokiem będziemy mieli problemy. Na początek to wydatek 14 mld zł. Warto je wydać, bo Polska jest w naprawdę nieciekawej sytuacji.

STATYSTYCZNY POLAK
ZUŻYWA 150 LITRÓW WODY
DZIENNIE. Z TEGO TYLKO 1-2
LITRY WODY ZUŻYWAMY DO
CELÓW KONSUMPCYJNYCH,
A RESZTĘ WYLEWAMY DO
KANALIZACJI.

W gorącej Hiszpanii niemal dwa razy więcej. Średnia europejska jest wyższa trzykrotnie. Ale może strach ma wielkie oczy?

— Niedobory wody są rzeczywiście duże, ale nie ma co wróżyć z fusów — uspokaja Jan Heichel, prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. — Z pogodą jest tak, że zmienia się z dnia na dzień. Dwa lata temu na przykład było sucho, a jesienią nie nadążaliśmy ze zbiorem plonów. Rok temu na przykład też mieliśmy głęboką suszę, ale nasze województwo za bardzo jej nie odczuło. Teraz na przykład ceny zbóż są dużo niższe niż kiedyś. Czy ktoś związku z tym obniżył cenę chleba? Tak samo jest z warzywami i owocami. Producenci wykorzystują sytuację. Dlatego nie martwmy się na zapas. Chociaż jest dziś sucho, co nie sprzyja rolnictwu. Ale Polska zależna jest nie tylko od sytuacji u siebie. Nasz rynek przekładają się ceny z Chicago czy z giełdy MATIF. Dlatego trudno dziś oceniać, co nas czeka latem.

ADA ROMANOWSKA

Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazetaolsztynska.pl



POLSKA MA NIEWIELE WÓD POWIERZCHNIOWYCH I POD WZGLĘDEM ICH ZASOBÓW LOKUJEMY SIĘ PONIŻEJ EUROPEJSKICH ŚREDNIAKÓW. W PRZELICZENIU NA MIESZKAŃCA W POLSCE ROCZNIE PRZYPADA NA OSOBĘ 1600-1800 LITRÓW WODY, PODCZAS GDY ŚREDNIA W UNII EUROPEJSKIEJ TO 5 TYS. LITRÓW.



SUSZA GROZI UPRAWOM:

- Zbóż ozimych
- Krzewów owocowych
- Truskawek
- Rzepaku i rzepiku
- Roślin strączkowych
- Drzew owocowych
- Tytoniu

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

WZLOTY I UPADKI WIELKICH SYMBOLI

RYNEK \\ Kiedyś były jednymi z największych i najmocniej kojarzonych z naszym regionem firmami. Prawdziwe symbole socjalizmu. W latach świetności zatrudniały setki pracowników, były znane nie tylko w Polsce. Jak ich sytuacja wygląda dzisiaj?

DOBRE MIASTO



Dobre Miasto: Warfama była kiedyś bardzo znanym zakładem

W 1946 w Dobrym Mieście powstało przedsiębiorstwo państwowe – Warmińska Fabryka Maszyn Rolniczych Agromet-Warfama. Początkowo asortyment przedsiębiorstwa stanowiły proste młocarnie typu Jutrzenka. Z każdym rokiem przybywało nowych hal fabrycznych: stolarska, malarska, spawalnia, suszarnia, kotłownia, a wreszcie budynek administracyjno-socjalny z dużą salą widowiskową.

Dobre Miasto zaczęło coraz bardziej odczuwać obecność dużego zakładu przemysłowego. Fabryka budowała własne domy mieszkalne i uczestniczyła w wydatkach komunalnych miasta. W 1959 roku powołano do życia przyzakładową zasadniczą szkołę zawodową kształcącą ślusarzy, tokarzy, spawaczy.

Prywatyzacja zakładu rozpoczęła się w 1996 roku. Niecały rok później została utworzona POL-MOT WARFAMA, spółka z o.o. w Dobrym Mieście, która przejęła całość majątku zlikwidowanej fabryki i stała się następcą prawnym tego przedsiębiorstwa państwowego. W 2012 roku nastąpiła zmiana firmy Pol-Mot Warfama SA na Ursus SA, a firma zaczęła specjalizować się w produkcji ciągników, maszyn rolniczych, przyczep, trolejbusów, autobusów i samochodów osobowych z napędem elektrycznym oraz linii technologicznych do produkcji pelletu i biomasy.

Niestety, polski producent maszyn i urządzeń dla rolnictwa Ursus od dawna zmagał się z problemami finansowymi. W 2018 roku strata finansowa wzrosła do ponad

100 milionów złotych i dalej się powiększa. Pomyślenie na uratowanie firmy była sprzedaż jej oddziałów w Dobrym Mieście i Opalenicy (woj. wielkopolskie).

W połowie czerwca Ursus i brytyjska firma Alamo Group Europe Ltd. podpisali wstępny i niewiążący list intencyjny, na podstawie którego rozpoczęto negocjacje dotyczące sprzedaży na rzecz Alamo części lub całości działalności prowadzonej przez Ursus w Dobrym Mieście. Cena za ten zakład miała wynieść nawet 20 milionów złotych. Ostatecznie jednak pod koniec 2019 roku zarząd Ursusa wydał komunikat, w którym przekazał, że firma wycofała się z negocjacji.

Na początku 2020 roku miało miejsce zebranie akcjonariuszy, podczas którego podjęto uchwałę, że siedziba spółki Ursusa zostanie przeniesiona z Lublina do Dobrego Miasta.

Tymczasem kolejni wierzyciele chcą odzyskać swoje pieniądze, licząc na ogłoszenie upadłości przez spółkę, co dałoby zielone światło do przynajmniej częściowej spłaty wierzycieli. W październiku 2019 roku wniosek o ogłoszenie upadłości Ursusa złożył bank PKO BP. Na początku listopada dołączył do niego Getin Noble Bank. W poniedziałek (10 lutego) Ursus poinformował o otrzymaniu wezwania do zapłaty długu na rzecz Banku Millennium w kwocie głównej 8,29 mln zł oraz odsetek, kosztów zastępstwa prawnego i opłaty egzekucyjnej (ponad 11 mln złotych). Firma podała również, że otrzymała zawiadomienie o wszczęciu egzekucji

komorniczej z nieruchomości położonych w Dobrym Mieście.

„Formalną podstawą wszczęcia egzekucji jest opatrzone klauzulą wykonalności akt notarialny oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania cywilnego złożone przez Ursus S.A. jako zabezpieczenie spłaty kredytu zaciągniętego na podstawie umowy o kredyt rewolwingowy. (...) Po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego Eminent podejmie stosowne działania prawne zmierzające do zawieszenia postępowania egzekucyjnego oraz do uchylenia zajęć” — czytamy w komunikacie.

Ursus jest obecnie w procesie restrukturyzacji. 10 lutego spółka złożyła w Sądzie Rejonowym w Olsztynie wniosek o wszczęcie przyspieszonego postępowania układowego. Po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego spółka mogłaby podjąć stosowne działania prawne zmierzające do zawieszenia postępowania egzekucyjnego oraz do uchylenia zajęć. Warto dodać, że 23 stycznia sąd odrzucił poprzedni wniosek spółki, co otwiera wierzycielom drogę do podjęcia próby odzyskania swoich pieniędzy przez komornika.

Wczoraj (12 lutego) w Warszawie odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w sprawie połączenia URSUS S.A. ze spółką URSUS BUS S.A. Jednak kluczowe decyzje w sprawie dalszego funkcjonowania firmy mogą zapadnąć 27 lutego. Na ten dzień zostało zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Jednym z punktów obrad jest wyrażenie zgody na wydzierżawienie przez spółkę zorganizowanej części przedsiębiorstwa stanowiącej zakład produkcyjny w Dobrym Mieście, w którym pracuje obecnie ok. 150 osób.

KĘTRZYN

Zakłady Przemysłu Odzieżowego Warmia były jedną z najbardziej uznanych polskich firm. Spółka istniała od 1959 roku i współpracowała z renomowanymi firmami z Europy Zachodniej, głównie z rynku niemieckiego



Kętrzyn: czasy świetności Warmii to już historia

m.in. Hugo Boss AG oraz Bugatti GmbH, Dressler, Pikeur z grupy Brinkmann. Warmia szyla stroje dla polskich sportowców startujących na zimowych olimpiadach, ale ceniona była także za wysokiej jakości damskie i męskie płaszcze i kurtki. Miała sieć salonów firmowych i współpracujących sklepów.

W czasach świetności w ZPO Warmia pracowało 1000 osób. W 2013 roku, kiedy spółka została kupiona od Skarbu Państwa przez prywatnego przedsiębiorcę, zatrudniano tam ok. 700 osób.

Jednak przez ostatnie lata o kętrzyńskim zakładzie odzieżowym było cicho, jednak co jakiś czas pracownicy anonimowo na forach internetowych zalali się na sytuację firmy i warunki, w jakich musieli pracować.

Sygnaliów o złej sytuacji spółki było więcej. Na tzw. biurowym budynku przy ul. Chrobrego 5 w Kętrzynie już od dawna nie było szyldu marki kojarzącej się przez kilkadziesiąt lat z miastem. Jakiś czas temu obiekt zaadaptowano na potrzeby hotelu pracowniczego dla pracowników z Ukrainy, którzy są zatrudniani w kętrzyńskich firmach.

9 grudnia 2019 roku do urzędu pracy w Kętrzynie wpłynęło pismo, że z przyczyn ekonomicznych zakład przestanie istnieć z dniem 31 grudnia, a 140 osobom wręczono zostaną wypowiedzenia z pracy. Latem ubiegłego roku zlikwidowana została filia Warmia Duo w Mragowie. Wówczas pracę straciło około 100 osób.

Zamknięcie kętrzyńskiej spółki Warmia Uno ozna-

cza, że firma ze znaną marką zniknęła z rynku po 60 latach działalności. Podobno trwają rozmowy w sprawie wydzierżawienia od obecnego właściciela hali i maszyn, być może uda się uratować jakieś miejsca pracy.

PISZ



Pisz: pechowy biurowiec idzie do rozbioru

Firma Sklejka-Pisz Paged dostarcza sklejkę oraz tworzywa warstwowe, okleiny i kształtki sklejkowe. Jako datę powstania piskiego zakładu przyjmuje się 25 sierpnia 1948 roku. Wtedy oficjalnie utworzono „Państwową Fabrykę Sklejek, Oklein i Płyt”. Potem nazwa zakładu zmieniła się wielokrotnie. W Piskiej Sklejce pracuje obecnie około 1000 mieszkańców Pisz i okolicznych miejscowości.

Fabryka jest jedną z najprężniej działających fabryk w polskim przemyśle drzewnym oraz największym pracodawcą w regionie. Dlaczego więc o niej piszemy?

Częścią historii miasta, z którą wiąże się wiele wspo-

nień, był były biurowiec „Sklejki” przy ul. Kwiatowej w Pisz. Urzędowała tam niegdyś dyrekcja „Sklejki”. Oprócz tego znajdował się tam dział kadr, sprzedaży, ekonomiczny oraz księgowość. Kawał historii wiąże się również z Klubem Młodego Drzewiarza „Sęk”, który funkcjonował przy biurowcu.

Wielu mieszkańcom Pisz utkwiły w pamięci dramatyczne wydarzenia z 2007 roku, kiedy doszło do strajku w zakładzie. Pracownicy nie zgadzali się wówczas na zmianę zarządu spółki. Przed biurowcem zakładu doszło wtedy do starć pracowników z policją.

„Sklejka” sprzedała budynek około 10 lat temu osobie prywatnej. Pustostan z roku na rok popadał w ruinę. Jak podkreśla wielu mieszkańców, budynek od dłuższego

czasu był obrazem nędzy i rozpacz. Konstrukcja wykonana z trzciny była bardzo niebezpieczna i pozostawiała wiele do życzenia. Często koczowali tam bezdomni.

Pod koniec stycznia 2020 roku rozpoczęła się rozbórka budynku. Pozwolenie na rozbórkę wydało Starostwo Powiatowe w Pisz w połowie grudnia ubiegłego roku. Według prawa budowlanego, od tego momentu inwestor ma trzy lata na rozpoczęcie prac.

Na razie nie wiadomo, co powstanie w miejsce biurowca i jakie są plany inwestora.

Milena Siemiątkowska, car, bas

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PRZEGRAŁA, ALE NIE ODPUŚCI

PRAWO \\ Zapadł prawomocny wyrok w głośnej sprawie o zbyt duży nagrobek, który stanął na cmentarzu w Dobrym Mieście. Proces przyciągnął uwagę wielu mediów, bo też sprawa matki walczącej o nagrobek syna była niecodzienna.

Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił wczoraj apelację w sprawie, której przedmiotem sporu był nowy nagrobek posadowiony pomiędzy dwoma starszymi grobami w Dobrym Mieście. A konkretnie to, że jest za szeroki. Wyrok jest prawomocny. To oznacza, że Barbara Sarniak z Dobrego Miasta, która wniosła apelację, będzie musiała wykonać wyrok sądu I instancji, czyli usunąć płytę okalającą grób jej syna, bo ta przeszkadza opiekunom sąsiedniego grobu.

— Nie zrobię tego, nie dopuszczę, żeby woda wlewała się do grobowca i wchodziły gryzonie — powiedziała po wyjściu z sali sądowej Barbara Sarniak. — Nie zgadzam się z tym wyrokiem. Nie odpuszczę. Jest jeszcze prezydent, jest minister Ziobro. Może minister okaże serce.

Trzy lata temu Barbara Sarniak z Dobrego Miasta straciła w wypadku syna. Pojechał z dwoma kolegami do Hiszpanii. I już nie wrócił.

1 maja na autostradzie A7 w rejonie Murcji w południowo-wschodniej Hiszpanii doszło do wypadku. Polacy jechali volkswagenem. Na autostradzie uderzył w nich autem pijany kierowca. Miał prawie 3 promile alkoholu we krwi. Potem jeszcze w volkswagenie uderzył drugi samochód. Dwaj Polacy zginęli na miejscu, a trzeci zmarł w szpi-

talu. Mieli niewiele ponad 30 lat i całe życie przed sobą.

Barbara Sarniak chciała pochować syna na cmentarzu w Dobrym Mieście koło grobu jego dziadków. Obok była wolna przestrzeń, wprawdzie niewielka, ale na tyle duża, że można było tu posadowić grobowiec. Opiekunka sąsiedniego grobu wyraziła zgodę, a także zarządca cmentarza — Zakład Gospodarki Komunalnej w Dobrym Mieście, który wykonał grobowiec.

Jednak kiedy stanął na nim nagrobek Szymona, zaczęły się kłopoty. Grób zaczął przeszkadzać opiekunce sąsiedniego grobu. Poszło o to, że jest za duży, a wokół grobu została wykonana też opaska granitowa.

— Pomnik ma 135 na 243 centymetry — tłumaczyła pani Barbara. — Nie mam tego na piśmie, ale miałam ustną zgodę zarządcy cmentarza na posadowienie pomnika o wymiarach nieprzekraczających 140 cm na 260 cm. Zrobiłam tak, co zresztą wynika też z faktury do zapłaty, którą później dostałam ze ZGK, bo to on wykonał grobowiec. Są tam podane wymiary 140 na 260 cm — podkreślała kobieta. Jeszcze podczas prac przy stawianiu nagrobka zarządca cmentarza wezwał Barbarę Sarniak do przywrócenia posiadania grobu do stanu poprzedniego, wskazując, że zgoda na wymurowanie grobu obejmowała 100 cm. Kobieta tego nie uczyniła.



Barbara Sarniak: Nie zgadzam się z tym wyrokiem. Nie odpuszczę. Jest jeszcze prezydent, jest minister Ziobro

W tej sytuacji opiekunka sąsiedniego grobu wystąpiła na drogę sądową przeciwko

pani Barbarze, podnosząc, że rozebrano część wyłożonego przez nią chodnika z betono-

wych płyt i dostawiono z prawej części murowanego grobu betonowy blok o szerokości przekraczającej 100 cm.

W lipcu ubiegłego roku Sąd Rejonowy nakazał Barbarze Sarniak usunąć granitową płytę otaczającą nagrobek jej syna po prawej stronie (patrząc od frontu nagrobka) wraz z podmurówką oraz odbudować chodnik po stronie nagrobka rodziców powódki.

Barbara Sarniak złożyła apelację, którą Sąd Okręgowy w Olsztynie wczoraj odrzucił.

Sąd, podając wczoraj ustne motywy wyroku, zwrócił uwagę, że wbrew obrazowi funkcjonującemu w przestrzeni publicznej, w szczególności w mediach, nie była to sprawa o usunięcie grobu syna pozwanej.

— Była to natomiast sprawa nagrobku postawionego na grobie — mówiła sędzia Agnieszka Żegarska. — To właśnie poprzez postawienie tego nagrobka pozwana naruszyła posiadanie grobu rodziców powódki.

Sąd podkreślił, że zarówno powódka, jak i pozwana mają prawo do pielęgnacji grobu i kultu pamięci po zmarłych. Jednak nie może być tak, że prawo jednej osoby do takiego kultu i do posiadania grobu wyprzedza i narusza prawo innej osoby. W tej konkretnej sprawie powódka domagała się od pozwanej ochrony naruszonego posiadania. W ocenie Sądu Okrę-

gowego z uwagi na wszystko to, co znajduje się w aktach sprawy, należy uznać, że pozwana naruszyła posiadanie powódki poprzez postawienie nagrobka o szerokości przekraczającej wymiary grobu.

Sąd wskazał, że zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze i groby, nagrobek nie może przekraczać rozmiarów grobu. W tym konkretnym przypadku nagrobek postawiony na grobie syna pozwanej nie mógł przekraczać szerokości 1 metra. Tymczasem — jak wynika z opinii biegłego sporządzonej do sprawy — szerokość spornego nagrobka wynosi 135 cm, co jest niezgodne, zarówno z przepisami wyżej wymienionego rozporządzenia ministra infrastruktury, jak i regulaminem obowiązującym na cmentarzu.

Wczorajszy wyrok, od którego nie przysługuje już kasacja do Sądu Najwyższego, kończy spór o szerokość nagrobka, ale nie kończy batalii sądowej. Opiekunka sąsiedniego grobu wystąpiła na drogę sądową przeciwko Barbarze Sarniak o odszkodowanie za uszkodzenia nagrobka, w którym spoczywają jej rodzice.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

JAMBO: PIES Z NOSEM I CHARAKTEREM

Chociaż jego dotychczasowy opiekun odszedł na emeryturę, Jambo o emeryturze nie myśli. Pod opieką sierż. sztab. Mariusza Sulewskiego rozpoczął służbę w etckiej komendzie.

Jest specjalistą od tropienia i patrolowania. Z nowym przewodnikiem sierż. sztab. Mariuszem Sulewskim właśnie rozpoczął służbę w etckiej komendzie. Jego dotychczasowy opiekun przeszedł na emeryturę. Jambo to 5-letni belgijski owczarek belgijski — malinois. Jest zdrowym, aktywnym i inteligentnym psem.

Z nowym przewodnikiem spędził pięć miesięcy w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach, gdzie pod

okiem fachowców był przygotowywany do patrolowania i tropienia. I uczył się dobrej współpracy z przewodnikiem. Obaj zdobywali wzajemne zaufanie. A Jambo to pies z charakterem...

— Początki nie były łatwe. Musieliśmy się poznać i nauczyć współpracować. Szkolenie wymagało dużo cierpliwości i czujności, na szczęście Jambo uczy się szybko. Spędziliśmy ze sobą mnóstwo godzin na szkoleniu i pielęgnacji. Dziś



Jambo i jego opiekun sierż. sztab. Mariusz Sulewski

wiem, że mam w nim wiernego przyjaciela. Razem na pewno skutecznie sprostamy nawet trudnym zadaniom — opowiada sierż. sztab. Mariusz Sulewski.

Jambo pełni służby patrolowe i może być wykorzystywany m.in. do zabezpieczania imprez. Takie psy stanowią także pomoc przy zatrzymywaniu niebezpiecznych osób i w pościgach. Mogą być również wykorzystywane do tropienia śladów zaginionych ludzi.

Co należy do obowiązków opiekuna? Musi psa karmić, dbać o odpowiednie warunki mieszkalne oraz troszczyć się o jego zdrowie. Musi zadbać, żeby pies stale był gotowy do wykonywania obowiązków służbowych. Systematyczna tresura ma utrwalić wyuczone umiejętności i odruchy. Przewodnik z psem muszą być partnerami i nawiązać ze sobą silną więź — to recepta na zgrany duet i skuteczne działania.

red, mat. KPP w Elku

CZY W TRAMWAJACH BĘDZIE STRAJK?

STRAJK W poniedziałek ma się rozpocząć strajk pracowników Elbląskich Tramwajów. Decyzja o jego podjęciu zapadła podczas referendum. Spór zbiorowy trwa tu od sierpnia i do tej pory nie przyniósł żadnych rezultatów. Czy tramwaje wyjadą na ulice?

Referendum w Elbląskich Tramwajach odbyło się w piątek, 7 lutego. Wzięło w nim udział ponad 90 spośród 136 pracowników. 60 osób biorących udział w referendum opowiedziało się za strajkiem. Ostrajku, który ma się rozpocząć w najbliższy poniedziałek, poinformował Roman Kluczyk, przewodniczący Okręgu Północnego Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej RP w oficjalnym piśmie.

— Rozmowy trwały od kwietnia 2019 roku, a spór

zbiorowy rozpoczęliśmy 15 sierpnia 2019 roku — wyjaśnia Roman Kluczyk. — Od tamtej pory nie dogadaliśmy się co do dwóch punktów przedmiotu sporu, czyli 500 zł podwyżki i wycofania się przez pracodawcę z porozumienia o godzinach nadliczbowych. Mój poprzednik podpisał z dyrektorem porozumienie o limicie 384 godzin w ciągu roku. To jest zdecydowanie za dużo. Ludzie są po prostu przemęczeni.

— Składaliśmy wnioski do Państwowej Inspekcji Pracy o naruszenia — dodaje Roman

Kluczyk. — Kontrole wykazały nieprawidłowości. Przeszliśmy przez cały proces sporu zbiorowego łącznie z mediatorem. Żadnej wiążącej propozycji dla nas ze strony dyrekcji spółki nie było. Zdecydowaliśmy o tym, że podejmiemy akcję strajkową.

Referendum wykazało, że załoga jest gotowa do strajku zbiorowego.

— Już są poczynione kroki, żeby straszyć załogę — opowiada Kluczyk. — Dostałem informację, że na terenie spółki zrobiono listę osób, które nie przystąpią do strajku. Uwa-



W referendum 60 osób opowiedziało się za strajkiem

żam, że jest to forma zastraszania.

Co musiałoby się stać, żeby do strajku nie doszło?

— Musimy mieć przede wszystkim kogoś do rozmowy. Musimy prowadzić dialog, a nie mówić do ściany. Inwestuje się w nową komunikację tramwajową, a za chwilę decydujemy, że robimy cięcia w rozkładach jazdy. Nie wiemy więc do końca, czy to jest rozwój komunikacji tramwajowej, czy to ma być sukcesywne wygaszanie działalności. Komunikacja miejska jest dla elblążan, a nie dla władzy i budżetu.

Karolina Król

RODZINY STRACIŁY WSZYSTKO, POMÓC MOŻE KAŻDY

Odzież, przedmioty codziennego użytku, produkty spożywcze. Wszystko to jest bardzo potrzebne rodzinom z gminy Rychliki, które z powodu pożaru straciły dom nad głową.

Do niszczycielskiego w skutkach pożaru doszło w miejscowości Powodowo w gminie Rychliki w sobotę 8 lutego. Ogień strawił budynek mieszkalny.

— Wielka tragedia dla dwóch rodzin w Powodowie — napisał na swoim facebookowym profilu Zbigniew Luchuszcowski, wójt gminy Rychliki. — Wybuchł pożar. Spaliła się duża część domu. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Dziękuję za szybką i bezzinteresowaną pomoc mieszkańcom, a strażakom za sprawną interwencję.

Gospodarz gminy zaraz po weekendzie zorganizował spotkanie mieszkańców w celu zorganizowania pomocy. Ale nie tylko. Omawiano także przebieg samej akcji gaśniczej.

— Podczas spotkania omówiono przebieg działań ratowniczych, atakże problemy, z jakimi zmierzali się strażacy na miejscu zdarzenia — czytamy w relacji z tego wydarzenia. — Pomimo początkowych trudności wynikających z braku możliwości odłączenia prądu w budynku, ratownikom udało się zatrzymać

ogień. Na szczęście wszystkim trzem osobom zamieszkującym budynek udało się w porę uciec na zewnątrz, więc nikt nie ucierpiał.

Szkody jednak są duże. Spaleniu uległy jednak konstrukcja dachu, pomieszczenia poddasza oraz ich wyposażenie. Nadpaleniu i osłabieniu uległa konstrukcja stropodachu. Co najważniejsze w tym nieszczęściu, na spotkaniu mieszkańcy Powodowa wyrazili gotowość pomocy w niezbędnych pracach remontowych, z tymi należy jednak poczekać. Przyszłość



Fot. UG Rychliki

budynku zależy bowiem od opinii Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

— Głównym tematem narady były możliwe formy wsparcia dla pogorzelców — poinformowali przedstawiciele gminy. — Jak wynika z ustaleń GOPS-u, najpilniejszym problemem pozostaje kwaterek jednej z poszkodowanych rodzin. Gmina pracuje już nad wytypowaniem i przygotowaniem tymczasowego lokalu zastępczego. Ustalono również, że przeprowadzona zostanie zbiórka, zarówno w formie rzeczowej, jak i fi-

nansowej. Już teraz zachęcamy do przekazywania darów rzeczowych poszkodowanym.

Urzednicy proszą o przyniesienie zimowej odzieży męskiej (dla mężczyzny średniego wzrostu i o przeciętnej budowie ciała, rozmiar obuwia 41), przedmiotów i sprzętów codziennego użytku, atakże produktów spożywczych o długim terminie ważności do budynku urzędu gminy, GOPS-u lub do domu sołtysa Powodowa, Konrada Gębskiego. Więcej informacji pod numerem tel. 55 248 81 55 lub 55 248 84 73.

Lukasz Razowski

REKLAMA

Zarząd Powiatu w Elblągu

informuje, że od 13.02.2020 r. do 06.03.2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14A wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Elbląskiego przeznaczonych do dzierżawy.

8220see1-a-m

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, stanowiących własność Gminy Elbląg.

Wykaz będzie wywieszony od 13.02.2020 r. do 5.03.2020 r.

8520see1-a-g

SOBOTA



**ZDROWO
I AKTYWNI**

EKOWORKI POMOGĄ RATOWAĆ ŚWIAT!

Są leciutkie, przezroczyste, łatwe do wyczyszczenia, wytrzymałe i kompaktowe... Ekoworki, bo o nich mowa zmieniają świat! Elbląskie Regionalne Centrum Wolontariatu postanowiło pomóc naturze. Wolontariusze uszyli worki i je rozdają.

Są leciutkie, przezroczyste, łatwe do wyczyszczenia, wytrzymałe i kompaktowe... ekoworki, bo o nich mowa zmieniają świat! Regionalne Centrum Wolontariatu postanowiło pomóc naturze. Wolontariusze uszyli worki, a teraz są one rozdawane wszystkim zainteresowanym.

Jak to wszystko się zaczęło? — Na spotkaniu z koordynatorami szkolnych kół wolontariatu omawialiśmy różne akcje, które moglibyśmy przeprowa-

dzić w Elblągu, a że szerzymy ekologię, postanowiliśmy we współpracy ze szkołami zrobić zbiórkę starych, niepotrzebnych już firanek — opowiada Laura Mickiewicz, koordynator w Regionalnym Centrum Wolontariatu. — We współpracy z seniorkami i celinkami zaczęliśmy szyć worki.

Worki mogą być wykorzystane na wiele sposobów. Głównie na zakupy. Idąc do sklepu bierzemy ze sobą taki woreczek, wrzucamy do niego

warzywa albo owoce. Dzięki temu wypieramy wszędziebyłskie worki plastikowe. — Te nasze worki możemy prac wielokrotnie — dodaje Laura Mickiewicz. — Wiele osób stosuje je na przykład wpralkach, wkładając do nich mniejsze ubrania, choćby bieliznę.

— Worki rozdawaliśmy na przykład podczas przedświątecznej zbiórki żywności — opowiada pani Laura. — Wolontariusze rozdawali je osobom, które wrzucały żywność

do koszy. Nawet tak mały krok jak porzucenie plastikowych toreb będzie dużą ulgą dla środowiska! Worki z firanki są świetne.

— Odwiedzajcie nas, odbierajcie worki — zachęcają pracownicy Regionalnego Centrum Wolontariatu. — Zapomnijcie o jednorazówkach, wybiercie się na zakupy z workami zfiranki! Będziemy wdzięczni jeśli dołożycie „grosik” na materiały niezbędne do uszycia kolejnych worków.

KK



Masz moc!

Przekaż

1% podatku

Podaruj dzieciom

lepszego życia

KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org

CO DALEJ BĘDZIE Z WIATRAKAMI?

EKOLOGIA \\ O tym, że Polska chce stawiać farmy wiatrowe na Bałtyku, wiemy od dawna. Ale co z tymi, które już mamy? Pojawiła się plotka, że mogą być nawet likwidowane. Nowe mają powstawać tylko na Morzu Bałtyckim.

Jeśli chodzi o pozyskiwanie energii z odnawialnych źródeł energii, to energetyka wiatrowa dostarcza 12,55 proc. całości (dane za 2018 rok), a w połowie 2019 roku moc źródeł wiatrowych w Polsce wyniosła 5,9 GW (dane Urzędu Regulacji Energetyki).

Ostatnio na pozyskanie energii przez farmy wiatrowe wpłynął też orkan Sabina, który obecnie przechodzi przez Europę. W poniedziałek o godz. 11 wiatraki pracowały z mocą 5 GW, czyli... dostarczyły ponad 21 proc. energii elektrycznej potrzebnej w Polsce.

Jeszcze intensywniej wiało w nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy o godz. 3 nad ranem wiatraki pokryły 30 proc. zapotrzebowania na energię w naszym systemie. Tyle z nowości.

Pojawiła się plotka, że Polska może zrezygnować z farm wiatrowych na lądzie i postawić na Bałtyk.

W projekcie Polityki Energetycznej Państwa, który Ministerstwo Energii przedstawiło pod koniec 2019 roku (do 29 listopada można było zgłaszać uwagi) znalazł się tzw. „plan Tchórzewskiego”.

BRANŻA WIATROWA
OD RAZU ZACZĘŁA
PROTESTOWAĆ, GDY
OKAZAŁO SIĘ, ŻE W OWYM



Do budżetu Kisielic wpłynęło w 2017 r. ponad 6 mln zł dzięki wyższym podatkom od wiatraków

PLANIE PRZEWIDZIANO
WYGASZANIE FARM
WIATROWYCH DO 2035
ROKU.

„Przyjęto założenie, że nie będą budowane nowe elektrownie wiatrowe na lądzie, poza realizowanymi w ramach aukcji Odnawialnych Źródeł Energii” — zapisano w dokumencie.

POMYSŁ BUDOWANIA
FARM WIATROWYCH NA
BAŁTYKU TO NIC NOWEGO.
NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE
MORSKA FARMA WIATROWA
POWSTAJE WŁAŚNIE NA
WSCHODNIM WYBRZEŻU
WIELKIEJ BRYTANII.

Hornsea One jest położona 120 km od wybrzeża Yorkshire. Farma wyprodukuje energię dla miliona brytyjskich domów. Obszar jest większy niż Malediwy, a turbiny podczas obrotu pokrywają większy obszar niż koło widokowe London Eye. Wielka Brytania ma 37 morskich elektrowni wiatrowych.

U NAS TAKICH AMBICJI NIE
MA, ALE BUDOWANIE FARM
WIATROWYCH NA BAŁTYKU
WYDAJE SIĘ DOBRYM
POMYSŁEM. ZWŁASZCZA
ŻE TAKIE ELEKTROWNIE
MAJĄ ZNACZNIE WIĘKSZĄ
WYDAJNOŚĆ NA WODZIE I...
NIE TWORZĄ KONFLIKTÓW
SPOŁECZNYCH.

Zgodnie z harmonogramami energia z morskich wiatraków powinna popłynąć po 2025 r. Wiatraki na Bałtyku mają mieć moc ok. 10 GW.

Co do lądu, to pod koniec 2019 roku ruszyła budowa dwóch elektrowni wiatrowych bez rządowego wsparcia. Innogy stworzy jedną w Nowym Stawie pod Gdańskiem. Jedynym źródłem jej przychodów będzie dziesięcioletnia umowa sprzedaży energii elektrycznej dla Kompanii Piwowskiej. Jeszcze ciekawiej jest w przypadku Polenergii kontrolowanej przez Dominikę Kulczyk. Ani dopłat, ani wieloletniego kontraktu na sprzedaż prądu. Farma stanie w Szymankowie (pomiędzy Tczewem i Malborkiem) i będzie się opierać na jednym z największych turbin wiatrowych budowanych na lądzie.

Mimo to w kwestii budowy nowych elektrowni wiatrowych Polska jest na szarym końcu rankingów. Wypadamy znacznie gorzej od Rosji, która z kolei też jest na szarym końcu na tle Europy. To pochodna tzw. ustawy odległościowej z 2016 roku uchwalonej przez rząd Beaty Szydło. W zasadzie zablokowała budowę nowych farm, bo wprowadzono wymóg, że nowa elektrownia nie może powstać bliżej niż 10 wysokości jej masztu od budynku mieszkalnego.

I choć to, że Polska zacznie rozbierać obecne elektrownie wiatrowe, nadal wydaje się abstrakcją, to...

— Tak naprawdę wszystko jest możliwe. Taka decyzja na pewno wiązała się z analizą. Ktoś musiał ocenić zyski energetyczne — zakłada dr hab. Jacek Nowakowski, kierownik Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM.

Co do tej kwestii, branża podnosiła, że Ministerstwo Energii — próbując uzasadnić likwidację wiatraków — posługiwało się danymi sprzed... 15 lat. Chodzi o ich wydajność. Nie przewidziano też modernizacji wiatraków, choć jest możliwa.

— Jeżeli tak jest, to zawsze można powtórzyć analizy — podpowiada dr Nowakowski. — Czynnikiem, który może być związany z problemami ze środowiskiem lądowym, jest hałas. Trudno to jednoznacznie ocenić, bo to zależy od ewentualnego rozmieszczenia elektrowni, czy planu zagospodarowania przestrzennego, a tych często nie ma — zauważa. — Ustawa z 2016 roku dotyczyła odległości, a trudno znaleźć obszar, który spełnia wymogi.

MORZE JEST DOBRYM
ROZWIĄZANIEM, BO
W WIELU MIEJSCACH TAK
SIĘ ROBI, A NA DODATEK
ELEKTROWNIA MA WIĘKSZĄ
MOC I NIE TWORZĄ SIĘ
KONFLIKTY. ALE KOSZT JEJ
BUDOWY JEST BARDZO
DUŻY.



CZY BĘDZIEMY
LIKWIDOWAĆ
OBECNE
ELEKTROWNIE
WIATROWE? TAKA
DECYZJA NA
PEWNO WIĄZAŁABY
SIĘ Z ANALIZĄ.
KTOŚ MUSIAŁBY
OCENIĆ ZYSKI
ENERGETYCZNE
ELEKTROWNI.

— Co do kwestii opłacalności elektrowni wiatrowych, to trzeba to rzetelnie badać. Wszystko zależy od tego, gdzie je rozmieszczamy. Nie lokalizowałbym farmy tam, gdzie nie oceniono np. siły wiatru. A mamy nawet specjalną mapę, która pokazuje korzystne warunki do lokalizacji elektrowni wiatrowych. Jest też inny mankament. Dobre miejsca są tam, gdzie tereny są chronione — precyzuje dr Nowakowski.

W naszym regionie farmy wiatrowe znajdziemy m.in. w Kisielicach w powiecie iławskim, w Korszach, Gołdapi

PAWEŁ JASZCZANIN

p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztynska zawsze
pod ręką. Zaprenumeruj
e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 13 lutego 2020 r. do 5 marca 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda oraz w miejscowości Samborowo wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym, gruntu o pow. 1,25 m², stanowiącego część działki ew. nr 453, położonej w obrębie Samborowo, gmina Ostróda, na okres 3 lat. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (0-89) 676 07 10, (0-89) 676 07 37, (0-89) 676 07 42, www.bip.gminaostroda.pl.

7120stzo-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jarzębina” w Rynie

ogłasza przetarg nieograniczony na

wymianę wodomierzy do wody zimnej w zasobach SM „Jarzębina” w Rynie.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać pod nr. tel. 874218599

lub w biurze Spółdzielni: Ryn, ul. Mazurska 13.

Termin składania ofert: 5.03.2020 r.

26320gggi-b-G

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaroty” w Olsztynie
ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-00, faks (89) 543-55-45

ogłasza **USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY**
NA LOKAL UŻYTKOWY

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 2, w dniu **2 marca 2020 r. o godz. 14.**

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość – lokal użytkowy nr 13 położony w pawilonie

handlowo-usługowym przy ulicy Barcza 20 w Olsztynie.

dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr 01.10/00181697/7.

Lokal o powierzchni 76,80 m² położony jest na pierwszym piętrze i składa się

z dwóch pomieszczeń handlowych i pomieszczenia WC.

Cena wywoławcza wynosi 214020 zł brutto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **5000 zł** na rachunek

bankowy Spółdzielni w BOŚ SA O Olsztyn nr rachunku 1215 40107 2200 15011 5674 0001. Za datę

wpłaty uważa się dzień uznania rachunku bankowego Spółdzielni.

Postępowanie przetargowe odbywa się w formie licytacji. Minimalne postąpienie w licytacji wynosi

1000 zł. Wylicytowana cena zakupu lokalu winna być wpłacona w terminie 14 dni od daty przetargu.

Na poczet ceny lokalu zalicza się wpłacone wadium. Brak wpłaty w podanym terminie powoduje

przepadek wadium na rzecz Spółdzielni i cofnięcie decyzji o sprzedaży lokalu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Osoby zainteresowane mogą oglądać lokal wystawiony na przetarg w godzinach pracy Spółdzielni.

W tym celu należy kontaktować się z administracją osiedla Nagórki, ul. Wańkowicza 9, tel. 89

543-55-23.

Szczegółowe informacje dotyczące trybu przetargu można uzyskać na stronie internetowej www.sm.jaroty.pl, tablicy ogłoszeń oraz w Dziale Inwestycji, ul. Wańkowicza 9, pokój 9, tel. 89 543-55-19.

19920otbr-a-M

CHCIAŁAM WYCIAĞNĄĆ LUDZI Z DOMÓW

NASZA AKCJA \\ Dzięki Ewelinie Balińskiej, sołtys z Wajsnor w powiecie bartoszyckim, do tej niewielkiej wsi wróciło życie kulturalne, sportowe i towarzyskie. Pani Ewelina jest kandydatką na SuperSołtysa, prowadzi w rankingu powiatu bartoszyckiego.

Ewelina Balińska jest sołtysiem Wajsnor w gminie Bartoszyce. — To, że jestem na prowadzeniu pewnie jeszcze się zmieni. Ludzie będą wysyłać sms-y pod koniec terminu głosowania. Mam jednak nadzieję, że będą głosować i na mnie — śmiała się pani Ewelina, gdy zadzwoniliśmy do niej.

Sołtysiem jest od stycznia 2019 roku. Ma dwoje dzieci. Wraz z mężem prowadzi w Wajsnorach, gdzie mieszka od dziewięciu lat, gospodarstwo rolne. — Zostałam sołtysiem, bo chciałam pobudzić mieszkańców, wyciągnąć ich z domów, zaktywizować. Wiele z tych planów już się udało zrealizować. Może z tego wynika ta moja popularność w plebiscycie? — mówi Ewelina Balińska.

Zapytaliśmy, co już udało się jej zrealizować. — Jednym z najważniejszych problemów był brak aktywności i zajęć dla mieszkańców. Reaktywowałam więc świetlicę wiejską, która tętni życiem i angażuje wszystkich mieszkańców, i tych młodszych, i tych starszych. Były już kuligi, Dzień Dziecka, Dzień Seniora, zajęcia z graffiti, zajęcia feryjne. Był też turniej tenisa stołowego o Puchar Sołtysa. Pierwszy był dla dzieci, ale już i starsi mieszkańcy dopominają się o rozgrywkę dla nich. To mnie bardzo cieszy. Nie muszę już wymyślać imprez sama, tyl-



Ewelina Balińska: Jestem gotowa na nowe wyzwania

ko mieszkańcy wychodzą z inicjatywami. O to chodzi — mówi Ewelina Balińska.

Sołtys cieszy się z faktu, że na przełomie kwietnia i maja ruszy w Wajsnorach remont nowej świetlicy. Będzie się mieściła w budynku po hydroforni. Ewelina Balińska nie ukrywała, że to przedwyborcza obietnica wójta Andrzeja Dychy, którą teraz będzie realizował. — Nasz fundusz sołecki mieszkańcy postanowili przeznaczyć między innymi na wyposażenie nowej świetlicy. Kupimy więc trochę krzeseł i stołów. Zbudujemy też murowanego grilla oraz wiatę przy świetlicy, gdzie będzie można odpocząć i porozmawiać. Kupimy też

sprzęt do koszenia, aby nasza wieś ładniej wyglądała — wyliczała sołtys.

Liderka rankingu powiatu bartoszyckiego na SuperSołtysa 2020 podkreśla, że rosnąca aktywność mieszkańców to nie jest tylko jej zasługa. — Bardzo inspiruje nas i wspiera w działaniach Monika Dołyńska, nowa dyrektorka Gminnego Centrum Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji Gminy Bartoszyce. Utworzyliśmy też Koło Gospodyń Wiejskich Nastureje i wspólnie z nim prowadzimy wiele działań. Pokazujemy się między innymi na gminnych i nie tylko wydarzeniach — podkreśla Balińska.

Panią sołtys zapytaliśmy o jej cechy charakteru. — Trudno mi o tym mówić. Musielibyscie zapytać mieszkańców. Sama mogę powiedzieć, że moja aktywność czasem negatywnie odbija się na moim życiu rodzinnym, bo często nie ma mnie w domu i wciąż jestem zajęta czymś, co robię na rzecz innych, a nie dla swojej rodziny. Z drugiej strony moja rodzina też bierze udział we wszystkich wydarzeniach, które organizujemy. Na szczęście jest wyrozumiała i akceptuje tę moją aktywność. Mam pasję bycia społecznikiem i potrzebę pracy na rzecz innych osób, na rzecz czegoś, co można nazwać dobrem wspólnym. Jestem wciąż gotowa na nowe wyzwania związane z rozwojem małych miejscowości — powiedziała Ewelina Balińska.

ANDRZEJ GRABOWSKI

- Plebiscyt trwa od dnia 10.01.2020 r. do 02.03.2020 r.
- Głosowaniem polega na wysłaniu głosu sms-em na numer przyporządkowany danemu powiatowi z prefiksem i numerem kandydata z danego powiatu. Koszt jednego sms-a wynosi 2,46 zł brutto. Głosowanie potrwa do 02.03.2020 r. do godz. 23.59.
- Pełny regulamin na stronie gazetaolsztynska.pl/regulaminy.

JEDEN ZE ZWYCIĘZCÓW REGIONALNEGO PLEBISCYTU DOSTANIE DLA SWOJEJ WSI ZESTAW SPRZĘTU AGD OD WOJEWODY ARTURA CHOJECKIEGO

RANKING REGIONALNY SUPERSOŁTYS

Z WCZORAJ GODZ. 12

- 1. Iwona Skwarko**, Klebark Mały, gm. Purda, powiat olsztyński SMS o treści go.sol.141 na numer 7248
- 2. Janusz Plich**, Podleśna gm. Dobre Miasto powiat olsztyński SMS o treści go.sol.174 na numer 7248
- 3. Przemysław Piech**, Bartążek, gm. Stawiguda, powiat olsztyński SMS o treści go.sol.24 na numer 7248
- 4. Sylwester Kubiński**, Jankowice, gm. Działdowo, powiat działdowski SMS o treści gd.sol.46 na numer 7248
- 5. Bogdan Nazar**, Napierki, powiat nidzicki, gm. Janowiec Kościelny SMS o treści gn.sol.61 na numer 7248
- 6. Łach Małgorzata**, Płowce, gm. Stare Juchy, powiat etcki SMS o treści re.sol.73 na numer 7248
- 7. Adam Becmerowicz**, Karczowiska Górne, gm. Gronowo Elbląskie, powiat elbląski, SMS o treści de.sol.46 na numer 72051
- 8. Jerzy Stanecki**, Sierpin, gm. Elbląg, powiat elbląski SMS o treści de.sol.20 na numer 72051
- 9. Piotr Siematkowski**, Nowy Dwór, powiat szczycieński SMS o treści nm.sol.30 na numer 72601
- 10. Beata Nowakowska**, Ząbrowo, gm. Iława, pow. iławski SMS o treści gi.sol.83 na numer 7248

Koszt sma-a — 2,46 zł z VAT

PATRONAT REGIONALNY



**Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Artur Chojecki**



**Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzezina**

pat-2301 -C

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ZDARZYŁO SIĘ

PRZYJECHAŁ NA SZKOLENIE, ZŁODZIEJE UKRADLI MU PORSCHE

Do naszej redakcji zadzwonił dziennikarz lokalnego portalu z Gorlic. Poinformował o kradzieży porsche cayenne, do której doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (9/10 lutego) na parkingu jednego z hoteli w centrum miasta. Właściciel auta jest z Gorlic, a do Olsztyna przyjechał w sprawach służbowych. Jak poinformował nas Andrzej Jarkun z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, na miejsce została wysłana grupa dochodzeniowo-śledcza, która zabezpieczyła

ślady, m.in. dostępne nagrania z monitoringu. Policjanci ustalają przebieg zdarzeń. Najpopularniejszą marką samochodów, którą upodobał sobie złodziej w Olsztynie i powiecie, jest, nieprzerwanie od trzech lat, audi. Drugim najczęściej kradzionym samochodem był volkswagen, trzecim w 2017 mazda, 2018 BMW, a w tym roku rekordzistą jest ford.

NASTOLATKI USELYSAŁY ZARZUTY

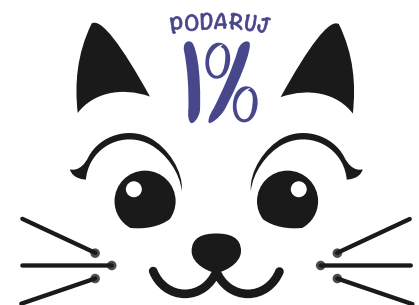
Dwie nastolatki, które w Ostródzie zaatakowały i pobity swojego znajome-

go, usłyszały już zarzuty i będą tłumaczyć się przed sądem. Jedna odpowie już jako osoba dorosła. Do napaści doszło 5 lutego przed wejściem do jednego ze sklepów. Dziewczyny spotkały tam znajomego. Po krótkiej wymianie zdań nagle zaczęły bić 20-latkę. Informacja o tym fakcie dotarła do policjantów. Funkcjonariusze ustalili dane uczestników zajścia. We wtorek 17-latkę i jej o rok młodszą koleżankę zostały zatrzymane i przetrzymane. Obie przyznały się do

zarzucanych czynów i podały powód swojego agresywnego zachowania. Tłumaczyły, że zaatakowały 20-latkę, by dać mu nauczkę, ponieważ ten źle się wypowiadał na temat ich wspólnej koleżanki. Bulwersujący film, na którym dziewczyny rzucają się na chłopaka z pięściami, trafił do sieci. 17-latkę dopuściła się napaści dzień po swoich urodzinach, dlatego usłyszała zarzut pobicia i za swój czyn odpowie już jako osoba dorosła. Sprawą 16-latkę zajmie się sąd rodzinny i nieletnich.

REKLAMA

KRS: 0000355809



BY KOTEK
MIAUU
CO KOTEK
CHCIAŁ !

zwierzyniecswfranciszka.pl

CZY GROZI NAM KORONAWIRUS?

ZDROWIE \\ Koronawirus z Wuhan, Covid-19, rozprzestrzenia się po całym świecie. Jeszcze nie stwierdzono go w Polsce, choć były takie podejrzenia u kilku osób.

Do szpitala w Ostródzie trafiła mieszkanka Olsztyna, u której podejrzewano zakażenie wirusem. Kobieta zgłosiła się 3 lutego do lekarza rodzinnego z objawami infekcji górnych dróg oddechowych. A że niedawno wróciła z Tajlandii, lekarz skierował ją na obserwację na oddział zakaźny szpitala w Ostródzie.

Jak poinformował Gazetę Janusz Dzisko, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie, wynik badanych próbek pobranych od pacjentki jest negatywny. To oznacza, że kobieta nie jest zakażona niebezpiecznym wirusem i nie ma potrzeby dalszej jej hospitalizacji. Alarm w związku z podejrzeniem koronawirusa podniósł się także na moment w Olecku. Do tamtejszego szpitala zgłosił się pacjent, który miał kontakt z osobami z Chin. Mężczyzna miał objawy grypopodobne. Po zbadaniu lekarze odstąpili od leczenia na oddziale zakaźnym.

— Moja mama właśnie wróciła ze szpitala, z pogotowia. Opowiadała, że był tam mężczyzna ze wszystkimi objawami podobnymi do koronawirusa, który wrócił z wakacji z Tajlandii i miał kontakt z osobą zarażoną. Wezwali helikopter, przyjechali w kombinezonach, kazali zakładać maski, potwierdzali okna i wszystkim

innym kazali wychodzić innym wyjściem. Potem faceta przebadali i nie wzięli na przymusowe leczenie — poinformował redakcję naszego tygodnika w Olecku jeden z czytelników. Podczas opieki nad pacjentem personel zastosował się do wytycznych wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Olsztynie. Zostały zastosowane środki ochrony osobistej — kombinezony, maski z filtrem P3, rękawice i powiadomiono powiatowego inspektora sanitarnego w Olecku i ustalono osoby do kontaktu. Pacjent został objęty leczeniem objawowym w warunkach domowych.

— Pacjentka z Ostródy jest już w domu, wyniki są ujemne. Podobnie mężczyzna z Olecka. Jesteśmy na razie na etapie braku potwierdzenia jakichkolwiek zakażeń, co jest bardzo dobrą wiadomością — mówi Janusz Dzisko, dyrektor WSSE w Olsztynie. A jak wygląda sytuacja w innych miastach?

— Posiadamy odpowiednie procedury, których sumiennie przestrzegamy i które wdrożymy w przypadku podejrzenia zachorowań. Póki co takich w naszym rejonie nie ma — uspokaja mieszkańców szef elckiego Sanepidu Andrzej Sumara.

W podobnym tonie wypowiadają się także lekarze.

— Jesteśmy przygotowani na ewentualne pojawienie się pacjentów z podejrzeniem



Janusz Dzisko, dyrektor WSSE w Olsztynie: Jesteśmy na razie na etapie braku potwierdzenia jakichkolwiek zakażeń, co jest bardzo dobrą wiadomością

zarażenia koronawirusem z Wuhan. Mamy odpowiednie pomieszczenia, w których takie osoby mogą przebywać odseparowane na czas obserwacji — mówi doktor Anna Drobińska, szefowa SOR-u w 1 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie — filia w Elku.

Zarażenie koronawirusem Covid-19 daje objawy imitujące stany grypopodobne: kaszel, gorączkę oraz duszność. W badaniach klinicznych osoby chore wykazują klasyczne objawy wirusowego zapalenia płuc.

Na ludziach, którzy obawiają się epidemii, próbują zarobić oszuści. Chodzi o maseczki ochronne na twarz, które to rzekomo mają przed nim chronić. Te sprzedawane w aptekach nie są w stanie tego robić, bo wirus jest zbyt mały, aby filtry w maseczkach skutecznie go powstrzymywały. Mimo to ludzie wykupują je w aptekach, a one nie nadążają z zamówieniami. Hurtownie są puste. Co gorsza, w internecie wiele osób sprzedaje zwykłe maseczki przeciwpylowe, wykorzystywane np.

podczas prac remontowych, jako zabezpieczające przed Covidem-19.

Zgodnie ze stanem na 3 lutego 2020 roku, na świecie odnotowano ponad 17 tys. potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem z Wuhan, chińskiego miasta, w którym odnotowano pierwsze przypadki zachorowań. Wirus trafił już do wielu krajów świata, głównie azjatyckich, ale jest już także m.in. we Francji, Niemczech, Finlandii, na Filipinach, w Wielkiej Brytanii, USA, Australii, Hiszpanii, Rosji i Szwecji.

Śmiertelność 2019-nCoV wynosi 2,1 proc. W okresie od 31 grudnia 2019 roku do 3 lutego 2020, koronawirus z Wuhan zabił 362 osoby. Ekspert z WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) mówi o epidemii i obawiają się, że przerodzi się w pandemię — wywołana przez niego choroba wpędziła do grobu więcej osób, niż niebezpieczna epidemia SARS z przed 17 lat.

Polskie władze sanitarne i ministerstwo zdrowia uspokajają, że u nas nie odnotowano potwierdzonych laboratoryjnie przypadków chorych z koronawirusem z Wuhan. Nie oznacza to jednak, że możemy spać spokojnie.

— Koronawirus prędzej czy później dotrze do naszego kraju. Jedyne, co możemy zrobić, to być na niego odpowiednio przygotowani — mówi minister zdrowia Łukasz Szumowski, jednocześnie zapowiadając, że Polska zakupi szczepionkę na Covid-19, gdy taka się pojawi.

Zgodnie ze stanem wiedzy na początek lutego, w naszym kraju hospitalizowanych w związku z podejrzeniem koronawirusa jest kilkanaście osób, a ok. pół tysiąca objętych jest monitoringiem służb sanitarnych.

MACIEJ CHRÓŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

Przeznacz 1% podatku dla potrzebujących zwierząt. Wspieramy olsztyńskie schronisko.



KRS: 0000355809

zwierzyniecswfranciszka.pl

2055190tr-a-M

NA DACHU KOŚCIOŁA POJAWI SIĘ DACHÓWKA

Po 40 latach zmieni się dach kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Elku.

Na zewnątrz kościoła rozpoczęły się prace przygotowawcze do remontu dachu. Teren wokół kościoła został ogrodzony. Robotnicy stawiają też drewniane rusztowanie po obu stronach budowli.

— Po 40 latach zmieni się wygląd zewnętrzny kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Elku. W latach 1980-81 czerwoną dachówkę ceramiczną zastąpiła miedziana blacha. Ówczesna technologia wytrzymała cztery dekady — informują kanonicy z elckiej



parafii. — Niestety pod blachą nie zastosowano materiału izolującego czy zabezpieczające-

go, więc po latach pojawiły się przecieki przy opadach atmosferycznych. Folie i aluminiowe

wanny nie są w stanie należyście ochronić świątyni — sklepienia czy posadzki, która jest mokra po każdym deszczu.

Prace zabezpieczające nie na wiele się zdały. Ekspertyza wykazała, że niezbędny jest kapitalny remont dachu. Koszt inwestycji szacowany jest na 1,1 mln złotych. Na ten cel parafia dostała unijne dofinansowanie. Wkład własny parafii to ok. 300 tys. złotych. Zgodnie z umową do 15 sierpnia 2020 roku blachę zastąpi nowa ceramiczna dachówka.

tom

NIE KOCHAMY ŚWIĘTA ZAKOCHANYCH?

OBYCZAJE \\ Już jutro walentynki. Tradycja przywędrowała do nas z Zachodu ponad ćwierć wieku temu. I na dobre zdomowiała się w polskiej kulturze. Nie wszystkim się to podoba. Czy słusznie?

Kamil i Agata są razem od trzynastu lat. Dwa lata temu wzięli ślub. — Nie podoba mi się jarmarczny wymiar walentynek — mówi Kamil. — Gdy zbliża się 14 lutego zaczyna się pompowanie komercyjnego balona. Ceny sztychają w górę. Pojawia się głupia presja społeczna. Ludzie jak przysłowiowe lemingi gromadzą się w różnych miejscach udając idealne pary, często tylko na pokaz, bo przecież nie będą gorsi od sąsiada. Jeśli w związku panuje prawdziwa miłość, nie potrzeba specjalnej okazji, żeby ją okazywać. Żeby być dla siebie nawzajem miłymi, czy spędzać wspólnie czas.



Walentynkowa kartka z 1900 r.

MOIM ZDANIEM WALENTYNKI TO PRZED WSZYSTKIM ŚWIĘTO DLA KONCERNÓW I SIECI HANDLOWYCH. W TYM DNIU MOGĄ WIĘCEJ ZAROBIĆ, WCISKAJĄC LUDZIOM NIEPOTRZEBNE TOWARY I USŁUGI.

Więc może lepiej, gdyby walentynki w ogóle nie było? — Niekoniecznie — twierdzi Wojtek. — Miłość zasługuje na święto. Choć może nie w takiej postaci. Sprowadzamy walentynki do kupowania prezentów z serduszkami i przesiadywania w restauracjach. W efekcie spływamy samą ideą. Zamiast głębszej refleksji nad miłością

WARTO WIEDZIEĆ

1. Walentynki mają charakter świecki, ale religijne korzenie. Nawiązują do postaci świętego Walentego, rzymskiego biskupa oraz lekarza. Nie wiadomo, czy istniał naprawdę. Jego historia mogła być połączeniem biografii kilku różnych osób. Według legendy Walenty potajemnie udzielał chrześcijańskich ślubów żołnierzom, którzy nie ukończyli 37 lat. W ten sposób złamał zakaz cesarza Klaudiusza II. Gdy prawda wyszła na jaw, duchowny trafił do więzienia. Tam zakochał się w niewidomej córce strażnika. Dzięki temu dziewczyna miała odzyskać wzrok. Wieść o cudzie rozgniewała cesarza. Walenty został skazany na śmierć. Egzekucję wykonano 14 lutego 269 roku.

skupiamy się na jej zewnętrznych przejawach. Okazujemy sobie gesty i znaki miłości. Według schematów, zapożyczonych z Zachodu. Po drodze zatracamy trochę własną tożsamość. Kopiujemy inne kultury. Moja mama jest osobą głęboko wierzącą. Mimo to myśli podobnie. Jej zdaniem święto splota tradycję i wartości chrześcijańskie. Miłość celebrować należy każdego dnia, a nie raz do roku.

Połowa lutego bywa stresująca dla osób samotnych z wyboru. — Święto Zakochanych nie jest samo w sobie złe — uważa Paweł. — Niestety często stanowi okazję do piętnowania ludzi żyjących wpojedynkę.

Społeczeństwo postrzega ich jako dziwaków i nieudaczników. — Współczesna popkul-

tura próbuje nas przekonać, że nigdy nie będziemy szczęśliwi, jeśli nie stworzymy związku — uważa nasz inny rozmówca. — Proszę zauważyć. Mówiąc o Święcie Zakochanych mówi się przede wszystkim o zakochanych parach. Ogranicza się pojęcie miłości do relacji międzyludzkich. A przecież miłość jest pojęciem szerszym — kontynuuje. — Możemy się zakochać nie tylko w sąsiadce, czy w koleżance z pracy. Możemy np. pokochać psa przygarniętego ze schroniska. Można pokochać malarstwo, taniec, kino japońskie, astronomię, podróże. Ludzie wierzący kochają Boga. Legendarni muzycy kochają grę na instrumentach muzycznych, wielcy uczeni kochają zgłębiać tajemnice wszechświata. Isaac

by złożyć przysięgę miłości.

3. W średniowieczu walentynki obchodzono na terenie Europy Zachodniej i Południowej. Do upowszechnienia święta przyczynili się Anglicy. Tradycyjny sposób obchodzenia Walentynki ukształtował się w okresie elżbietańskim. Zakochani wysyłali sobie anonimowe listy z miłosnymi wyznaniem, często w formie wiersza. Do korespondencji dołączano rękawiczkę lub wyperfumowaną chusteczkę. Najstarsza walentynka pochodzi z XV w. Została napisana w więzieniu Tower of London przez księcia Karola Orleańskiego. Adresatką była żona arystokraty. Komercyjne kartki walentynkowe pojawiły się około 1850 r. w USA. Na pomysł wpadła artystka Esther Howland. Kartki,

Newton kochał fizykę. Nigdy nie związał się z żadną kobietą. Miłość do fizyki dawała mu wiele radości i satysfakcji. Dlaczego miałby być mniej szczęśliwy?

CZY MIŁOŚĆ NAUKOWCA DO NAUKI JEST GORSZA OD MIŁOŚCI MIĘDZY KOBIETĄ I MĘŻCZYZNĄ? CZY DAJE MNIEJ RADOŚCI?

Kultura Zachodu stworzyła wiele mitów na temat związków i miłości. Jedne z nich są głupie, inne wręcz niebezpieczne. Miłość oczywiście zajmuje ważne miejsce w życiu człowieka. Zaspokaja potrzebę przynależności i bezpieczeństwa. Wzmacnia więzi, polepsza samopoczucie. Niestety nie jest lekarstwem na wszystkie problemy świata. Nie sprawi, że staniemy się zdolniejsi, mądrzejsi. Nie naprawi popełnionych w przeszłości błędów. Nie wyleczy raka ani nie wskrzesi zmarłych. Może najwyżej zainspirować, dać energię do działania.

— Może również zaszkodzić — ostrzega Emilia. — O tym, czy związek się uda, decyduje nie tyle sama miłość, ile jej obiekt. Ważniejsze jest kogo kochasz. Miłość polepsza nasze życie. Jednocześnie je komplikując. Często wciąga w nieodpowiednie relacje z toksycznymi ludźmi. Pustymi, wyrachowanymi, egoistycznymi.

wytwarzane metodą chatupniczą, świetnie się sprzedawały.

4. Obecnie Dzień Zakochanych celebrowa się niemal na całym świecie. Tradycja przybiera różne formy. Czesi wieszają kłódkę z inicjałami zakochanych na moście Karola w Pradze. W Japonii to mężczyźni są obdarowywani. Od kobiet dostają czekoladki dwójakiego rodzaju: „giri-choko” dla kolegów i „honmei-choko” dla ukochanego. Duńczycy przesyłają sobie specjalne bibułki z imieniem drugiej połówki.

5. Nie każda kultura przyjmuje Święto Zakochanych z otwartymi ramionami. Zwyczaj jest potępiany w wielu krajach muzułmańskich, jako niezgodny z zasadami islamu. Walentynki nie akceptuje też wielu chrześcijańskich tradycjonalistów.

Takimi, które nie zasługują na niczyją miłość. Takimi od których lepiej trzymać się z daleka. Dlatego trzeba uważać.

Na szczęście walentynki to nie tylko stereotypy i bezmyślna konsumpcja. Święto stanowi okazję do propagowania ważnych postaw społecznych. Przykładem są „Ekowalentynki”. Akcja prowadzona jest od 2010 r. Ma na celu promocję selektywnej zbiórki i recyklingu zużytych baterii oraz zu-

żytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Pomysłodawcą jest Dominik Dobrowolski. Co roku przekonuje, że podczas Święta Zakochanych na miłość zasługuje również Ziemia. A najlepszy dowód miłości do naszej planety to codzienna troska o otaczający świat. Dzięki „Ekowalentynkom” udało się zebrać ponad 10 mln sztuk zużytych baterii. Oby takich akcji było jak najwięcej.

18

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ew. nr 330/85 położonej w obrębie Kąjkowo, gmina Ostróda, do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze działek położonych w obrębie Ryn, gmina Ostróda

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda:

- uchwały nr VIII/74/2019 z dnia 31 maja 2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ew. nr 330/85 położonej w obrębie Kąjkowo, gmina Ostróda oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko
- uchwały nr XXXI/229/2017 z dnia 9 czerwca 2017 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze działek położonych w obrębie Ryn, gmina Ostróda oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. miejscowych planów oraz prognoz. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ostróda.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl,
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy Ostróda w terminie do dnia 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Ostróda
Bogusław Fijas

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że:

- 1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Ostróda, 14-100 Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1;
- 2) kontakt z inspektorem ochrony danych – ido@gminaostroda.pl;
- 3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia wniosków przez Wójta Gminy Ostróda, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- 4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
- 5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
- 6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
- 7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
- 8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji wniosku;
- 9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) ww. rozporządzenia.

NASI RECENZENCI POLECAJĄ

SŁODYCZE MOGĄ BYĆ ZDROWE



To prawdziwy rarytas. W czasach gdy zaczynamy martwić się o to, co też moglibyśmy smacznego — czytaj słodkiego — spałaszować i nie obciążać tym swojego sumienia, pojawiła się książka, która „ratuje nam życie”. Ida Kulawik prowadzi popularny w internecie blog veganbanda.pl. Jak sama nazwa wskazuje, głównie skiero-

wany do wegan i wegetarian, ale korzystają z niego także mięsożercy, bo kto im zabroni jeść dania wege, zwłaszcza te smaczne i zdrowe, które pani Ida prezentuje?

O tym, że cukier w nadmiernych ilościach może zrujnować nasze zdrowie, doskonale wiemy, pytanie tylko: czy nas to odstrasza od słodczy? Wiele też osób unika glutenu, czy nabiału itp. Coraz częściej doceniamy warzywa i owoce. Dlatego warto sięgnąć po książkę „Słodka kuchnia roślinna” Idy Kulawik.

Znajdziecie w tej publikacji niezwykle proste, tanie i szybkie w wykonaniu przepisy na słodkości bez nabiału, na bazie pełnowartościowych naturalnych produktów: orzechów, suszonych owoców, roślin strączkowych, mąk pełnoziarnistych i bezglutenowych.

Autorka przekona Was, że słodkości mogą być bogate

w błonnik, zdrowe tłuszcze, białko, witaminy, minerały i przeciwutleniacze i że: ciasta, trufle, lody i praliny można szybko wykonać samemu dla satysfakcji i oczywiście zdrowia.

lub

Ida Kulawik
Słodka kuchnia roślinna
Wydawnictwo Galaktyka

DOWIEDZ SIĘ, JAK WYCHOWYWAĆ „Z GŁOWĄ”



Wychowuj z głową, czyli zdroworozsądkowe rodzicielstwo” to znakomity poradnik dla rodziców dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Dowiedzie się z niego jak radzić sobie z kłopotami Waszej pociechy w szkole, buntem nastolatka, z jego brakiem umiejętności komunikatywnych, czy zwyczajnymi kłótniami między rodzeństwem.

Strategie, które proponują autorzy publikacji podzielono na małe kroki. Porady można od razu wdrażać w życie codzienne.

Rodzice, którzy sięgną po tę książkę będą mogli nauczyć swoje dzieci między innymi cennych umiejętności społecznych, rozpoznawać i neutralizować zagrożenia związane z internetem i mediami społecznościowymi, a także dać dzieciom siłę, aby umiały radzić sobie z presją

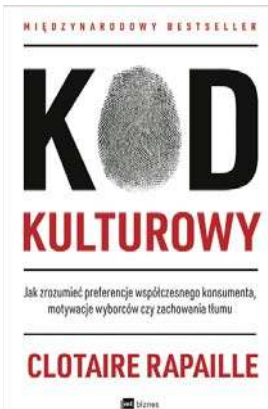
rówieśniczą, jak również zapobiegać niewłaściwemu zachowaniu bądź je korygować i wspierać u swoich pociech rozwój samokontroli, a także samemu zachowywać spokój w trudnych sytuacjach oraz stworzyć silne więzi, wykorzystując do tego celu ciekawe rytuały i tradycje rodzinne.

Ron Herron, Ray Burke, Bridget A. Barnes — autorzy książki pracują w Boys Town. To istniejąca od 1917 roku w USA organizacja opiekuńczej dla osób niepełnoletnich. Na podstawie swoich doświadczeń opracowali program, którym od 1989 roku dzielą się z rodzicami na całym świecie.

lub

Ron Herron, Ray Burke, Bridget A. Barnes
Wychowuj z głową, czyli zdroworozsądkowe rodzicielstwo
Wydawnictwo Rebis

DLACZEGO NIE JEMY PSÓW I KONI?



WARTO PRZECZYTAĆ \\ Jeśli chcemy zrozumieć, co ludzie naprawdę myślą, należy zignorować, to co mówią — brzmi niderlandzkie? Tylko na pierwszy rzut oka. Żeby przekonać się, że jest w tym sens trzeba przeczytać „Kod kulturowy” Clotaire’a Rapaille’a.

1. Clotaire Rapaille zajmuje się odkodowywaniem naszego życia, zjawisk czy przedmiotów, które nas otaczają. Wydobywa je z naszej nieświadomości i nazywa. Można powiedzieć, że kody kulturowe towarzyszą nam właściwie codziennie i w każdym momencie. To one sprawiają, że wybieramy sobie jakiś styl życia, małżonków i przyjaciół czy kupujemy ten a nie inny towar.

2. — Kod kulturowy jest nieświadomym znaczeniem, które nadajemy każdej możliwej rzeczy: samochodowi, rodzajowi żywności, relacji, a nawet danemu krajowi. Czynimy to za pomocą filtra własnej kultury — pisze Rapaille. Tym samym kody kulturowe pozwalają zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość.

3. Zatem kody kulturowe to system szyfrujący nasze zachowania. Większość z nich przyswajamy w wieku dziecięcym. Pozostają jednak nieświadomione, bo przyswajamy nieświadomie. I to one tak naprawdę kierują całym naszym życiem. Zasady te są przed nami głęboko ukryte i mieszczą się w najstarszej, tzw. gadzkiej, części mózgu. To tutaj gnieźdzą się instynkty. I tak naprawdę to gadzi mózg kieruje naszymi poczynaniami, jest przed logiką. Zapewne każdy z nas choć raz wlesie zatrzymał się przestraszony, bo zobaczył „żmiję”. I sekundzie-dwóch poszedł dalej, bo logiczna część mózgu rozpoznała, że to nie żmija, ale gałąź. Człowiek chce uchwycić za logicznego, dlatego zawsze próbuje logicznie uzasadnić, decyzje, które podjął podświadomie. Tak jest na przykład z zakupami. Kupujemy instynktownie, a po-

tem „logicznie” uzasadniamy niepotrzebne zakupy: bo to się na pewno kiedyś przyda, bo to świetna okazja, bo będzie na prezent...

4. Rapaille uważa, że te kody da się wydobyć, nazwać i opisać. Ale... — Jeśli chcemy zrozumieć, co ludzie naprawdę myślą, należy zignorować, to co mówią — twierdzi. — Nie chcę przez to powiedzieć, że ludzie celowo kłamią lub przeinaczają rzeczywistość. Chodzi o to, że ludzie zapytani wprost o swoje gusta i preferencje odpowiadają tak, jak im się wydaje, że powinni odpowiadać, oraz zgodnie z tym, co w ich odczuciu chce usłyszeć osoba pytająca. Dlatego autor „Kodu kulturowego”, aby coś odkodować, rozmawia z ludźmi o wspomnieniach, odczuciach, pragnieniach. Omija w rozmowie logikę.

5. Prawidłowe odczytywanie kodów kulturowych jest ważne w wielu dziedzinach naszego życia. Na przykład w reklamie i marketingu, ale też w zwykłych relacjach międzyludzkich. Czym jest konkretnie ten kod? Kiedy w USA zaczęła padać sprzedaż Jeepa Wranglera Chrysler zwrócił się o pomoc do Rapaille. Koncern chciał po prostu zrobić z Wranglera kolejnego

bezbarnego SUVa. Rapaille wydobył ze wspomnień grupy Amerykanów czym był dla nich Jeepa Wrangler. I ustalił, że jego kodem kulturowym jest „Koń”. Dlatego zamiast wzmacniać silnik czy bezpieczeństwo auta, zachowano wyjmowane drzwi i otwierany dach. A reflektory z prostokątnych zmieniono na okrągłe. Jak oczy konia. A w reklamie wykorzystano odwołanie do kowboja. Ale to był kod klasycznie amerykański. Przygotowując reklamę dla Francuzów odwołano się do wspomnień z 1944 roku, kiedy to Amerykanie w Jeepach Wranglerach pojawili się jako wyzwoliciele. Kodem stało się słowo „Wyzwoliciele”. I na tym oparto reklamę.

6. Najbardziej fascynująca jest ta część książki, w której autor odkodowuje Amerykę. Amerykańska kultura jest dla niego kwintesencją wszystkich cech charakterystycznych dla okresu dojrzenia. A sama młodość w USA „jest bardziej stanem umysłu niż liczbą przeżytych lat”. Rapaille fantastycznie pokazuje też, jak bardzo różni się podejście do pracy w USA i w Europie. — Amerykanie są przekonani, że są tym czym się zajmują zawodowo — pisze. Kod kulturowy pracy w USA brzmi bowiem: „Oto

kim jesteś”. Czym się martwią bezrobotni Amerykanie? Na pewno tym, że nie mają czym zapłacić za rachunki. — Lecz na głębszym poziomie powód ich przygnębienia wynika z tego, że skoro nic nie robią — są nikim — pisze Rapaille. Ikutuje: „Jeśli pracujemy lepiej i skuteczniej, stajemy się lepszymi istotami ludzkimi”. Szokuje? A nie powinno, patrząc na to czym jest dzisiaj USA.

7. W przedmowie do polskiego wydania „Kodu kulturowego” pojawiła się sugestia, że Rapaille zajmie się odkodowywaniem Polski. Jeżeli tak się stanie, to ciekawe czy potwierdzi, że nie jadamy koni, psów i kotów, bo w naszym kodzie kulturowym odpowiada im słowo: „Przyjaciel”?

IGOR HRYWNA

i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

Clotaire Rapaille to światowej sławy badacz kultur i ekspert rynku, doradca wielu firm z listy Forbes 100. „Kod kulturowy” został dotychczas przetłumaczony na 12 języków

Clotaire’a Rapaille
Kod kulturowy
MT Biznes 2019

Gazeta Olsztynska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

WŁĄCZYSZ TELEWIZOR JEDNĄ MYŚLĄ

TECHNOLOGIE Na rynku są już dostępne interfejsy mózg-komputer, które pozwalają kontrolować roboty przy użyciu samych myśli. Niedługo będziemy mogli w taki sposób sterować w czasie rzeczywistym na przykład telewizorem, czy samochodem.

Naukowcy opracowali już bezprzewodowy i przenośny interfejs tego typu, który wykorzystuje algorytm głębokiego uczenia się do sterowania wózkiem inwalidzkim. Natomiast francuski start-up wprowadza na rynek pierwsze urządzenie do noszenia z interfejsem mózg-komputer, które zapewni kontrolę w czasie rzeczywistym. Może ono zrewolucjonizować branżę rozrywkową.

— NextMind to elektronika do noszenia, której głównym zadaniem jest umożliwienie użytkownikowi kontrolowanie danego urządzenia lub komputera za pomocą mózgu — mówi Sune Alstrup ze start-upu NextMind. — Wcześniej nie mieliśmy dostępu do interfejsu mózg-komputer bez ogromnego zestawu okularów ani kontroli nad urządzeniem w czasie rzeczywistym. To pierwsze takie urządzenie do noszenia z interfejsem tego typu, które zapewnia kontrolę interfejsu właśnie w czasie rzeczywistym.

ELEKTRODY PRZYCZEPIONE DO GŁOWY

NextMind opracował interfejs mózg-komputer (BCI),

który tłumaczy sygnały z kory wzrokowej na polecenia cyfrowe. To elektroencefalogram do noszenia — osiem elektrod przyczepionych do tylnej części głowy za pomocą prostego paska na czoło odbiera fale mózgowe z kory wzrokowej. Aby korzystać z urządzenia, użytkownik musi skoncentrować się na określonym obiekcie. Dzięki reakcji w korze wzrokowej generowane są wzorce fal mózgowych do odczytu maszynowego. Taki neurosynchronizm jest następnie wykorzystywany do przełożenia uwagi wzrokowej na polecenia komputera. W przyszłości, jak zapowiadają twórcy, urządzenie ma działać nawet przy zamkniętych oczach.

— Interfejs może być wykorzystywany w samochodzie, można także zmieniać kanały telewizyjne lub kontrolować za pomocą mózgu różne opcje w komputerze — tłumaczy Sune Alstrup. — Można sobie również wyobrazić grę, i to w dość niedalekiej przyszłości. Zestaw może mieć wbudowany czujnik, co pozwala zagrać w grę w wirtualnej rzeczywistości za pomocą mózgu, bez użycia rąk czy głosu, z wyko-



Interfejs może kontrolować za pomocą mózgu różne opcje w komputerze — mówi Sune Alstrup



Opaska Nextmind

zystaniem do tego różnych metod obsługi jednocześnie. Używamy więc razem umysłu, głosu i gestów.

BLIŻEJ NIŻ SIĘ WYDAJE

Urządzenie umożliwia przełączanie kanałów tele-



Program Nextmind

wizyjnych za pomocą umysłu, zmianę dźwięku czy wydawanie poleceń podczas gier. NextMind opracował też aplikację dla okularów rzeczywistości rozszerzonej. Wykorzystuje śledzenie wzroku, gesty i mowę w celu uzupełnienia

sygnałów mózgowych.

— Będzie ono dostępne już niedługo, bo w drugim kwartale tego roku, za 399 dol. Jeśli ktoś posiada zestaw Oculus, będzie mógł tworzyć własną grę za pośrednictwem umysłu. To bardzo niedaleka przyszłość — przekonuje Sune Alstrup.

Interfejsy mózg-komputer pozwalają na coraz więcej. Ctrl-labs, nowojorski start-up, rozwija opaskę na rękę, która tłumaczy sygnały mięśniowo-mózgowe na polecenia interpretowane maszynowo. We wrześniu 2019 roku firmę przejął Facebook.

Zespół naukowców z Carnegie Mellon University, we współpracy z University of Minnesota, korzystając z nieinwazyjnego interfejsu tego typu, opracował pierwsze w historii sterowane umysłem ramię robota. Dotychczas kontrola była możliwa tylko dzięki implantom. W przyszłości interfejs mózg-komputer mógłby zastąpić uwierzytelnianie za pomocą tradycyjnych haseł.

— Przez następne lata będziemy obserwować, jak technologia zmienia swoje zastosowania, zaczynając



**SUNE ALSTRUP:
SĄDZIMY, ŻE
URZĄDZEŃ
Z WBUDOWANYM
INTERFEJSEM
BĘDZIE CORAZ
WIĘCEJ.**

od sterowania telewizorem, a kończąc na byciu nieodłączną częścią naszej interakcji z urządzeniami — ocenia Sune Alstrup. — Sądzymy, że urządzeń z wbudowanym interfejsem będzie coraz więcej. Klienci będą potrzebowali różnych sposobów interakcji z takimi urządzeniami i będzie to możliwe dzięki interfejsowi mózg-komputer.

newseria.pl opr. lub

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

JUŻ NIEDŁUGO TWOJE AUTO SAMO SPRAWDZI, CZY JESTEŚ TRZEŻWY

Inteligentny alkomat na podczerwień będzie podpowiadać kierowcy, kiedy można usiąść za kółkiem. Już w 2022 roku samochody same będą sprawdzały trzeźwość kierowcy.

Z danych opublikowanych przez Komendę Główną Policji wynika, że w 2019 roku zatrzymano 111 tys. nietrzeźwych kierowców, o 6 tys. więcej niż w 2018 roku. W wypadkach z ich udziałem zginęło 180 osób, a ponad 2 tys. zostało rannych. W zredukowaniu tych liczb pomóc mogą nowe narzędzia do kontroli trzeźwości, m.in. ultraczułe alkomaty nowej generacji czy systemy bezpieczeństwa obowiązkowo montowane w samochodach od 2022 roku.

Kiedy w życie wejdzie nowe unijne prawo obok systemu wykrywającego oznaki zasypiania kierowcy projektanci aut będą musieli wykonać instalację umożliwiającą zamontowanie alkomatu unie-

możliwiającego uruchomienie silnika.

Sam alkomat nie będzie jeszcze niezbędnym elementem podstawowego wyposażenia auta przeznaczonego na rynek europejski. Dlatego też producenci wprowadzają na rynek nowej generacji urządzenia mierzące poziom alkoholu we krwi.

— OCIGO to pierwszy tester trzeźwości wyposażony w technologię podczerwieni — mówi Guillaume Nesa, dyrektor generalny i współzałożyciel firmy Olythe. — Do tej pory jej zastosowanie wymagało sporych gabarytów i wiązało się z wysokimi kosztami, a miniaturyzacja była bardzo trudna. Musieliśmy znaleźć sposób na obniżenie kosztów i wprowadzenie masowej pro-



Guillaume Nesa: Musieliśmy znaleźć sposób na obniżenie kosztów i wprowadzenie masowej produkcji

dukcji, co wymagało sześciu lat prac badawczo-rozwojowych i wdrożeńiowych.

Alkomat od Olythe bazuje na technologii, która do niedawna dostępna była wyłącznie dla

służb mundurowych. Dzięki wykorzystaniu spektrografu podczerwieni możliwe jest przeprowadzenie pomiaru o wysokiej dokładności, zgodnego z europejskimi normami NF EN 16280. Są one gwarancją, że pomiar będzie obarczony odchyleniem nie większym niż 20 proc. OCIGO zapewnia użytkownikowi szereg dodatkowych informacji — po wykryciu alkoholu w oddechu nie tylko poda jego dokładne stężenie. Za pośrednictwem towarzyszącej aplikacji mobilnej wyliczy także, kiedy kierowca będzie mógł bezpiecznie zasiąść za kierownicą.

W USA prowadzi się już testy zaawansowanych systemów kontroli trzeźwości preinstalowanych w samochodach. W ramach partnerstwa publiczno-prywatnego Driven to Protect

w Maryland uruchomiono pilotażowe testy Driver Alcohol Detection System for Safety. System DADSS zaimplementowano w ośmiu autach Motor Vehicles Administration. W autach rozmieszczono szereg czujników, które analizują skład powietrza wydychanego przez kierowcę. Jeśli wykryją zbyt duże stężenie alkoholu we krwi, nie pozwolą uruchomić auta.

DADSS jest jednak dopiero we wczesnej fazie testów, pierwsze seryjne auta wyposażone w ten system mogą pojawić się na rynku dopiero w 2025 roku. Do tego czasu kierowcy będą musieli polegać na klasycznych alkomatach, w których jednym z najważniejszych funkcji jest prostota użytkowania. Newseria.pl opr. lub

WYKŁADY W AKADEMII TRZECIEGO WIEKU MOK

13-27.02 Olsztyn

Podajemy program spotkań na luty Akademii Trzeciego Wieku MOK. Wszystkie spotkania odbywają się w Olsztynie w Kamienicy Naukowej w sali kameralnej.

13.02 (czwartek) godz. 11.00 Niespodzianka, zarząd ATW

18.02 (wtorek) godz. 11.00 „Pani Zosi spacerki po Olsztynie”, Zofia Barankiewicz, autorskie spotkanie, zapis wieloletniej, fotograficznej obserwacji miasta

20.02 (czwartek) godz. 11.00 Dziedzictwo kulinarne naszych ziem - prof. dr hab. Stanisław Achremczyk, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

25.02 (wtorek) Zrozumieć muzykę, czyli meandry europejskiej sztuki muzycznej - prof. dr hab. Jan Połowianin - Wydział Sztuki UWM

27.02 (czwartek) godz. 11.00 Przygoda z Ameryką Południową, Marek Hasso-Agopsowicz - Akademia Trzeciego Wieku. Prof. Prof. Stanisław Achremczyk opowie o dziedzictwie kulinarnym

ŁYDKA GRUBASA I ZENK KUPATASA

14.02 Olsztyn



W Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie (ul. Parkowa 1), w piątek 14 lutego o godz. 19.00 odbędzie się koncert Łydki Grubasa i Zenka Kupatasa.

W połowie lutego 2020 roku startuje najnowsza trasa zespołu Łydka Grubasa, której pierwsza część potrwa do końca lata. Grupa wystąpi przed publicznością klubową w około 30 miastach. Zespół szykuje odświeżony repertuar, skupiając się na nowych kompozycjach z tegorocznej płyty „Socjalibacja”, które będą stanowiły oś koncertów. Ale nie zabraknie też żelaznych przebojów i muzycznych niespodzianek. Bilety w cenie 50 zł.

RETRO WALENTYNKI

14.02 Olsztyn

Potańcówka w retro waleentyki z legendarną krakowską formacją dixielandową Old Metropolitan Band i charyzmatyczną wokalistką Elą Kulpa. Organizatorzy zapraszają 14 lutego w godz. 19.00 - 21.00 do Spichlerza (ul. Piastowska 13) w Olsztynie, wstęp wolny.

Wystąpi niekonwencjonalny zespół jazzowy, który, od czasu powstania w 1968 roku do dzisiaj, fascynuje pełną temperamencie muzyką, nie tylko w Polsce, ale także poza granicami kraju. Na początku lat siedemdziesiątych był laureatem większości konkursów jazzowych w Europie i szybko awansował do grona najbardziej ulubionych formacji prezentujących stary, dobry jazz. Do dziś pozostaje grupą, na koncerty której przychodzi chętnie kilka pokoleń słuchaczy, nie tylko fanów jazzu.



Fot. Ewa Lubirska

Dzięki eksperymentom z innymi gatunkami muzyki zespół wypracował sobie unikatowy, oryginalny styl pozwalający wyróżniać go wśród innych.

DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

26.02 Olsztyn

W budynku Wydziału Humanistycznego UWM przy ul. K. Obizta 1, w Auli Teatralnej im. B. Głuszcza będzie obchodzony 26 lutego Dzień Języka Ojczystego.

Program obchodów:

9.45 - inauguracja obchodów Dnia Języka Ojczystego 10.00 - dyktando dla wszystkich chętnych: uczniów szkół województwa warmińsko-mazurskiego, studentów i pracowników UWM w Olsztynie; 10.45 - rozstrzygnięcie „Konkursu Literackiego o Trzcinę Kortowa”. Prezentacja nagrodzonych utworów; 11.45 - Spotkanie z absolwentką olsztyńskiej polonistyki Adrianną Trzeptotą, autorką powieści: „Zwilczona”, „Sekretna zima Jaśminy”, „Amulet Jaśminy”, „Zimowa jutrzienka”; 13.00 - ogłoszenie wyników dyktanda; 13.15 - wykład otwarty Bartłomieja Chacińskiego, dziennikarza muzycznego, autora felietonów i książek o współczesnej polszczyźnie, członka Rady Języka Polskiego - „Mowa palcowa i obrazkowa. Jak sobie poradzić z młodą polszczyzną?”

SCENA DLA MUZYKI POLSKIEJ: GRUPPO DI TEMPERA

20.02 Olsztyn



Fot. materiały filharmonii

W Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w ramach „Sceny dla muzyki polskiej” w czwartek 20 lutego o godz. 19 wystąpi zespół Gruppo di Tempera. Skład grupy: Agata Igras - flet, Sebastian Aleksandrowicz - obój, Adrian Janda - klarnet, Artur Kasperek - fagot, Tomasz Bińkowski - waltornia, Agnieszka Kopacka-Aleksandrowicz - fortepian. Prowadzenie - Jagienka Perlikiewicz-Kass.

Program: Tadeusz Szeligowski - Kwintet na instrumenty dęte; Grażyna Bacewicz - Kwintet na instrumenty dęte; Wojciech Kilar - Kwintet na instrumenty dęte; Michał Spisak - Kwintet na flet, obój, klarnet, róg i fagot; Aleksander Tansman - La danse de la sorcière z baletu La Jardin du paradis.

Zespół Gruppo di Tempera powstał w 2007 roku. Tworzą go znakomici soliści orkiestr Teatru Wielkiego-Opery Narodowej i Filharmonii Narodowej oraz pedagodzy Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina. Artyści, jako kwintet instrumentów dętych, tworzą podstawy sekcji dętej orkiestr kameralnych, m.in. Sinfonietta Cracovia i NFM Leopoldinum. W 2017 roku muzycy dokonali prawykonań koncertów na kwartet instrumentów dętych J. Françaixa, P. Hindemitha i R. Rumbelowa z Polską Orkiestrą Radiową oraz orkiestrą akademicką UMFC.

GALA DNIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

27.02 Warszawa

W Sali pod Kopułą w siedzibie Ministerstwa Rozwoju w Warszawie 27 lutego o godz. 9 rozpocznie się Gala Dnia Przedsiębiorczości. Dzień przedsiębiorczości to

jednodniowe praktyki dla uczniów szkół ponadpodstawowych w całej Polsce, bierze w nim udział około 37 tysięcy uczniów oraz podobna liczba wolontariuszy z około 12 tysięcy firm i instytucji. Zwieńczeniem każdej edycji i inauguracją kolejnej jest właśnie Gala Dnia Przedsiębiorczości.

POWIEDZIAWSZY - POKOCHAWSZY

27.02 Lidzbark Warmiński

Na spotkanie autorskie z Lucyną Kirwil i Jerzym Bralczykiem zaprasza Miejska Biblioteka Pedagogiczna Oranżeria Kultury w Lidzbarku Warmińskim.

Zaplanowano je na 27 lutego, godz. 18.00. Goście i gospodarze będą rozmawiali o książce „Pokochawszy — o miłości w języku”.

Lucyna Kirwil to psycholog, agresolog. Jerzy Bralczyk jest znanym ze srebrnego ekranu polonistą i językoznawcą. Małżeństwem są już 35 lat.

Bezpłatne zaproszenia i zapisy: oranzeria@lidzbarkw.pl, tel. 517 262 146 lub osobiście.



Fot. materiały MBP

WĘDRUJ Z „LAURENCJĄ”

16.02 Olsztyn

Koło Rodzinne „Laurencja” zaprasza dzieci wraz z opiekunami na 342 rajd „Zdobywamy Siedmiomilowe Buty” w niedzielę 16 lutego. Zbiórka uczestników o godzinie 10.30 przy bramie wejściowej do parku Muzeum Przyrody w Olsztynie ul. (dojazd autobusami linii 103,120- przystanek Tesco; 105, 111, 113, 116, 117, 121, 126 — przystanek Pstrowskiego). Trasa: Olsztyn park podworski-Muzeum Przyrody. Tym razem ponownie spotkamy się w Muzeum Przyrody (bilety kupowane we własnym zakresie), żeby zobaczyć jakie zwierzęta zamieszkują nasze tereny i odnaleźć te, które przybyły do Polski z innych krajów. Bilet do muzeum: normalny 9 zł, ulgowy 7 zł, dzieci do 5 lat bezpłatny.

Tego samego dnia Koło Rodzinne „Laurencja” i Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie zapraszają też na 139. „Wędrowki Rodzinne” z cyklu „Miasta dobrego i spokojnego życia Warmii i Mazur” pt. „Olsztynek — jedna wizyta nie wystarczy”.

Trasa: Ameryka - Szpital z leczniczym mikroklimatem, Olsztynek - Huta Szkła Artystycznego (możliwość zakupu szkła użytkowo - dekoracyjnego), Park Etnograficzny, Ratusz z Muzeum Historii Olsztynka, spacer po miasteczku. Wyjazd autokaru o godz. 9.00 z ul. Staromiejskiej siedziba Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK. Planowany powrót ok. godz. 18.00. Koszt 45 zł od osoby. W cenie herbatka lub kawa i możliwość zjedzenia obiadu (pyszne kartacze) we własnym zakresie. Zapisy i wpłaty przyjmowane są od 5 lutego 2020 r. w Oddziale Warmińsko-Mazurskim PTTK.

SPOTKANIE OLSZTYŃSKICH TURYSTÓW

18.02 Olsztyn

Kolejne Spotkanie Olsztyńskich Turystów TRAMP zaplanowano na 18 lutego o godz. 18.30 w Pubie „Las w Centrum Miasta”, przy ul. Prostej 38 (Stare Miasto) w podwórzu pomiędzy ulicami Prosta i Kollataja.

Program spotkania: prezentacja „Żegluga po słonawych wodach Zalewu Szczecińskiego” — prelegent Maciej Grzemski (KTW Kilwater); 10-minutowa przerwa techniczna na przełączenie sprzętu, pogawędki i integrację; prezentacja „Alaska — bezludna kraina” — prelegent Michał Szymański; ok. godz. 21.00 część nieoficjalna: rozmowy w kularach, dyskusje, integracja. Wstęp wolny.

VIII DADAJOWY ZŁOT MORSÓW

23.02 Rukławki

Dadajowy Złot Morsów to widowiskowa impreza osób kąpiących się zimą. Jej kulminacyjnym momentem jest zanurzenie się kilkuset morsów w jeziorze Dadań na terenie gminy Biskupiec (Rukławki, plaża Słoneczny Brzeg).

Co roku morsy wybierają inny motyw przewodni swojej imprezy. Tym razem wydarzenie będzie przebiegało pod hasłem „Witajcie w naszej bajce”. Kąpiących i biegających się sukcesywnie przybywa. Na tej niezwyklej imprezie bywają fani lodowatych kąpiei nie tylko z regionu, ale także z całej Polski m.in. morsy z Olsztyna, Dywitu, Bartoszyca, Szczytna, Lidzbarka Warmińskiego, Mrągowa, Dobrego Miasta.

Złot poprzedza Bieg Morsa (10 km), który także cieszy się dużym powodzeniem. W roku 2019 na trasę wybiegło 160 uczestników. Imprezie towarzyszą konkursy dla publiczności, występy artystyczne, ogniska z kiełbaskami, wspólne tańce i ćwiczenia itp. Gwiazdą tegorocznego złota morsów będzie zespół disco polo Top Girls. Początek o godz. 10.00.



Fot. UM Biskupiec

KONKURS W RAMACH I BIEGU PAMIĘCI SYBIRAKÓW

01.03 Szymonowo

Organizatorzy I Biegu Pamięci Sybiraków w Szymonowie ogłosili konkurs na rewers medalu o tematyce wywózek polskich obywateli na Daleki Wschód. Mogą w nim wziąć udział dzieci i młodzież do 18 roku życia. Zwycięski projekt zostanie umieszczony na rewersie medalu, który otrzymają uczestnicy tego niezwykłego biegu. Prace w formie papierowej (kompozycja zamknięta) należy przesłać na adres: Szymonowo 14, 14-330 Małdyty lub w wersji elektronicznej o dowolnym rozszerzeniu na adres: biegpamieciisybiraka.konkurs@gmail.com do 1 marca 2020 roku.

Regulamin i szczegóły konkursu dostępne pod adresem: www.szymonowo.pl.

Zwycięski projekt zostanie wyłoniony w marcu przez kapitułę, a wyniki zostaną ogłoszone podczas I Biegu Pamięci Sybiraków 19 kwietnia 2020 r.

TRWAJĄ DNI SEWERYNA PIENIĘŻNEGO

13-28.02 Olsztyn

W Olsztynie trwają VII Dni Seweryna Pieniężnego. Wydarzenie to jest organizowane przez Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zaplanowano imprezy nie tylko w stolicy regionu, ale i innych miastach. Uroczysta inauguracja odbyła się 10 lutego w olsztyńskim Planetarium. W kolejnych dniach nie brakuje koncertów, spotkań autorskich, odczytów dotyczących prawa. To okazja, żeby zwiedzić Dom „Gazety Olsztyńskiej” położony przy Targu Rybnym.

Jednym z najważniejszych wydarzeń obchodów jest Gala Dziennikarzy Warmii i Mazur, która odbędzie się we wtorek (25 lutego) w olsztyńskim ratuszu. Tam m.in. wręczenie Lauru Dziennikarza Warmii i Mazur, nadanie tytułu Przyjaciela SDP w Olsztynie oraz wręczenie nagród w konkursach za rok 2019.

Poza Olsztynem, uroczystości odbywać się będą także w Mrągowie, Ornecie oraz Pieniężnie. VII Dni Seweryna Pieniężnego potrwać do 28 lutego (piątek).

W tym roku przypada 130. rocznica urodzin i 80. rocznica śmierci Seweryna Pieniężnego.

WYSTAWA: GWIAZDY ROCKA I EKRANU

14.02 Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na wernisaż wystawy „Gwiazdy rocka i ekranu” Bartka Niewiadomskiego.

Ekspozycję będzie można oglądać w Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

Prace Niewiadomskiego to charakterystyczne portrety ludzi bardziej i mniej znanych, sceny z życia, czy zjawiska rodem nie z tego świata stworzone przy pomocy tuszu i linijki. Gęsto ustawione kreski tworzą ciemniejsze plamy, rzadziej kreślone odtwarzają jasną stronę płaszczyzn i kształtów. Wśród portretowanych znajdują się Czesław Niemen, Grzegorz Ciechowski, Kora, Lenny Kravitz, David Bowie czy Prince.

Bartek Niewiadomski mieszka i tworzy w Ostródzie. Najbliższy sercu jest mu street art, murale i różnego rodzaju instalacje w plenerze. W ostatnich latach koncentruje się jednak na technice przez siebie wypracowanej. Artysta nagrywa także własne internetowe audycje radiowe, a od ponad 20 lat gra na gitarze basowej. Piszze prozę i wiersze.

Początek wernisażu o godz. 17.00. Wstęp wolny.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA ZAPRASZA

13-17.02 Olsztyn

WBP w Olsztynie 13 lutego o godz. 15.00 planuje projekcję komedii „I znowu zgrzeszyliśmy dobry Boże!” (w cyklu „Seans z audiodeskrypcją”) w reżyserii Philippe de Chauveron (Muzoteka, ul. 1 Maja 5). Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku. Informacje: tel. 89 524 90 34, e-mail: muzoteka@wbp.olsztyn.pl.

Natomiast 15 lutego o godz. 11.00 w Pokoju z widokiem (II piętro) w Starym Ratuszu, przy ul. Stare Miasto 33 odbędzie się sobotnie spotkanie dla wszystkich z grami planszowymi — gra przewodnia „Wsiąść do pociągu. Europa”. Prowadzenie: Monika Nadolska i Elżbieta Altmajer.

WBP zaprasza też 17 lutego o godz. 15.30 (Muzoteka, ul. 1 Maja 5) na spotkanie dla seniorów — wspomnienia dawnych bał, zabaw i prywatek. Poprowadzi je Anna Romanowska. Informacje i zapisy: tel. 89 524 90 34, e-mail: muzoteka@wbp.olsztyn.pl.

KAZIUKI WILEŃSKIE 2020

01.03 Giżycko

Giżyckie Centrum Kultury zaprasza 1 marca do sali widowiskowej na Kaziuki Wileńskie 2020. Na scenie wystąpią artyści z Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki w Wilnie.

Podczas Kaziuków będzie można zakupić przysmaki regionalne oraz rękodzieła przywiezione prosto z Litwy.

Bilety w cenie 25 zł (20% zniżki z Giżycką Kartą Mieszkańca) do zakupu w sekretariacie GCK od 3 lutego 2020.

Początek imprezy o godz. 13.00.

EKSPOZYCJA MODELARSKA W OSTRÓDZIE

15.02 Ostróda

Centrum Kultury w Ostródzie i Olsztyńskie Stowarzyszenie Modelarzy „Warmia” zaprasza 15 lutego do ostródzkiego amfiteatru na wernisaż wystawy modeli.

Wystawa ma przybliżyć modelarstwo. Ekspozycje pochodzą z XI Festiwalu Kultury Modelarskiej, który zaplanowano na 18-19 kwietnia w Olsztynie.

W galerii amfiteatru w Ostródzie będzie można podziwiać m.in. okręty, lotniskowce, samoloty, czołgi, figurki. Uczestnicy

Lenny Kravitz
Bartka Niewiadomskiego

zobaczą również plany modelarskie, rysunki projektowe, zdjęcia. Zwiedzający oglądając wystawę, będą mogli przesłedywać prace nad modelami na poszczególnych etapach.

Wystawę będzie można oglądać do 28 lutego.

Początek wernisażu o godz. 16.00.

WYSTAWA PRAC EDYTY HUL

13-24.02 Olsztyn

Edyta Hul, absolwentka Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku prezentuje swoje obrazy w galerii Stara Kotłownia w Kortowie. Wystawę można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 do 24 lutego.

Punktem wyjścia twórczości artystki są zazwyczaj doznania wizualne i emocjonalne związane ze światem przyrody. Jak mówi: „Cytaty ze świata roślin i zwierząt staram się przekładać w na wpół abstrakcyjne obrazy. Łączę wspomnienia i wyobrażenia w celu ustalenia satysfakcjonującego mnie obiektu. Czasami, dzięki zmieniającym się fascynacjom odnoszę się do treści dorobku kulturowego z bliskiego i najdalszego otoczenia”.

Edyta Hul to absolwentka Wydziału Malarstwa ASP w Gdańsku, dyplom zrealizowała pod kierunkiem prof. Mieczysława Olszewskiego, aneks z grafiki warsztatowej w pracowni litografii prof. Zbigniewa Gorlaka. Działa na obszarze sztuk wizualnych — zajmuje się malarstwem sztalugowym, ściennym, ilustracją, grafiką, tkaniną artystyczną.

tcp



Fot. Sabor Ciepielowski

Edyta Hul po lewej

POLSKIE KLASYKI W ZAJEZNIE

16.02 Olsztyn



Fot. archiwum G0

Wernisaż wystawy legendarnych, polskich samochodów z lat 60. i 70. zaplanowano na 16 lutego w zajezdni trolejbusowej przy ul. Knosyła w Olsztynie. Będzie można przy okazji zobaczyć grafiki Szymona Kobylińskiego oraz komedię Jana Rutkiewicza „Kochajmy Syrenki”.

Początek o godz. 13.00.

KINO OLSZTYN

HELIOS
tel. 89 535 20 30

237190ttb-a - 0

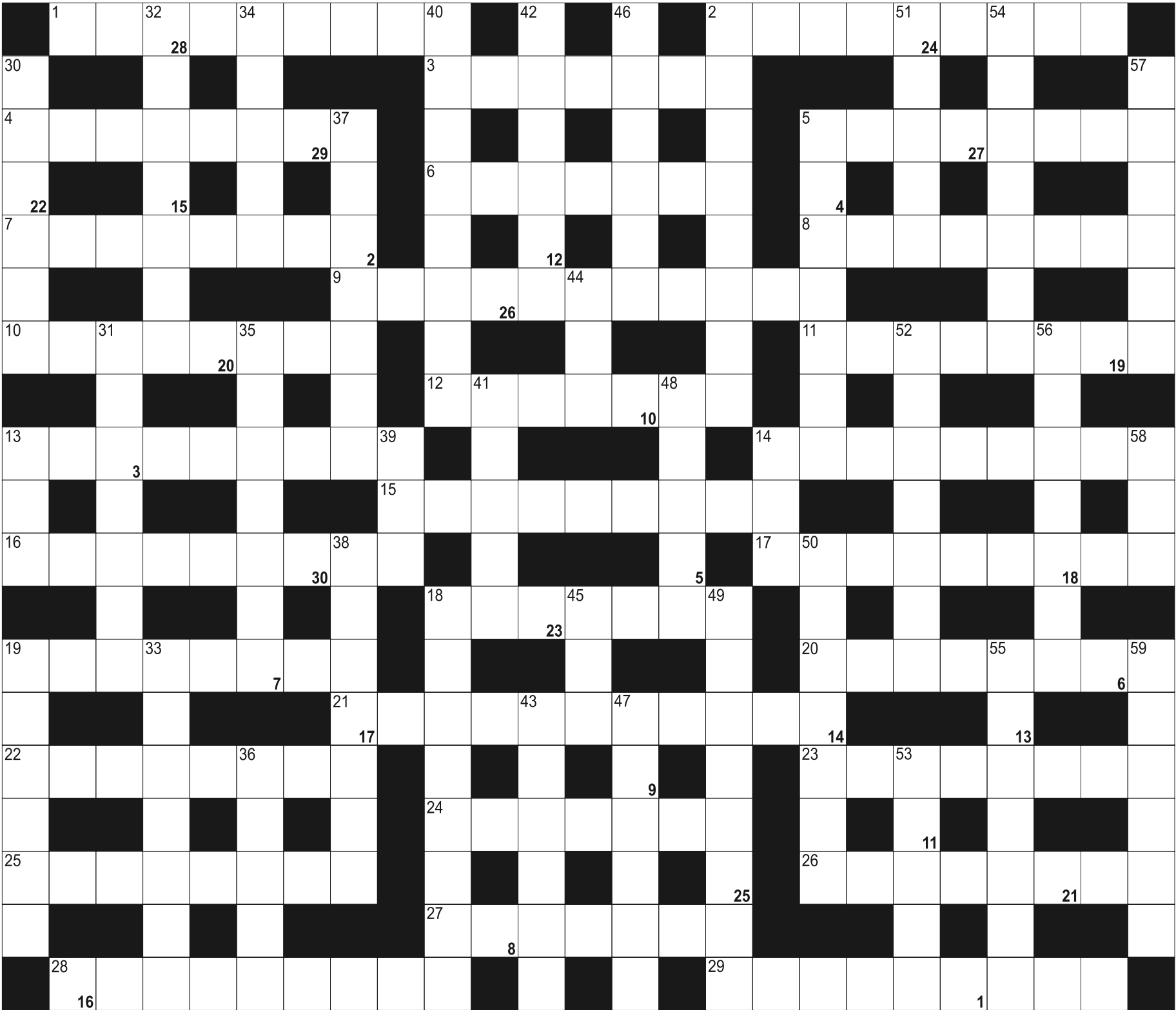
Helios

KINO HELIOS NA 13. 02

(Nie)znajomi, g. 13:00, 18:00; 365 dni, g. 10:15, 11:15, 12:00, 13:00, 14:00, 14:50, 15:45, 16:45, 17:30, 18:00, 18:30, 19:30, 20:15, 20:45, 21:15, 22:15; Harley Quinn: Ptaki Nocy / napisy, g. 11:00,

13:45, 16:20, 19:00, 21:30; Gang zwierzków / dubbing, g. 10:10, 12:45, 14:40, 17:00; Superpies i Turbokot / dubbing, g. 10:00, 12:10; Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, g. 14:15, 20:00; Psy 3. W imię zasad, g. 15:15, 20:30; Mayday, g. 17:15; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka / dubbing, g. 10:45, 15:30; Matgosia i Jaś / napisy, g. 13:15, 19:15; Chtopiec i Wilk / dubbing, g. 10:30; Głębia strachu / napisy, g. 21:30; seans grupowy 1917 / napisy, g. 10:30.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11		12	13		14	15	16	17		18	19	20	21
22	23	24	25		26	27	28	29	30															

POZIOMO: 1) półprzeźroczysta warstwa farby na obrazie; 2) tytuł indyjskich władców, wyższy od radży; 3) przemiana chemiczna; 4) osoba trzeźwo oceniająca rzeczywistość; 5) dawna nazwa budynku lub kisielu; 6) o państwach koalicji antyhitlerowskiej; 7) badacz jaskiń; 8) podobny do brokuła; 9) leczenie przez nakłuwanie igłami; 10) latająca zabawka na uwięzi; 11) inaczej trójkąt muzyczny; 12) potoczna nazwa Braci Polskich; 13) odbiegać od tematu rozmowy; 14) biegacz, ptak z Australii; 15) grecka muza tragedii; 16) prawie jak masło; 17) charakterystyczna polska czapka wojskowa; 18) dmuchane łóżko; 19) kukielkowy dla dzieci; 20) rodzaj mostu na filarach; 21) Familiada lub Koło Fortuny; 22) stolica stanu Hawaje;

23) ulica miejska biegnąca wzdłuż brzegu; 24) Centralny lub Wschodni w Warszawie; 25) Cruzoe, przyjaciel Piętaszka; 26) rzemieślnik od galanterii skórzaney; 27) nibygwiazdy emitujące promieniowanie radiowe; 28) psia róża inaczej; 29) z dniami i miesiącami na ścianie.
PIONOWO: 2) pielęgnacja paznokci; 5) płaci czynsz za mieszkanie; 13) nie ma go bez ognia; 14) wrodzony talent; 18) inna nazwa melodyjki, instrumentu klawiszowego; 19) człowiek strachliwy; 30) chudy, wysoki chłopak; 31) dawna marynarska knajpa; 32) nawóz azotowy; 33) wióry z tartaku; 34) pożywna zupa z kury lub kaczki; 35) wezuwian inaczej; 36) polska marka ciągnika; 37) francuski

region ze Strasburgiem; 38) utwór instrumentalny inspirowany nastrojem nocy; 39) motyl nocny; 40) obrzydliwy, podły człowiek; 41) maszyna do odświeżania lodu; 42) likier kokosowy na bazie rumu; 43) Koń trojański, wirus; 44) liga koszykówki amerykańskiej; 45) australijski struś; 46) krawiecki odpadek, resztki; 47) polecenie w wojsku; 48) i Santor, i Szewińska; 49) sąsiad Mongoła; 50) Monika z "Kropki nad i"; 51) półksiężyc z piekarni; 52) ciało obce wszczepione do organizmu; 53) pieniądz o niskim nominale; 54) telefon w bramie bloku; 55) wąski mebel do leżenia, bez oparcia; 56) banknoty i monety; 57) ma dwie belki na pagonie; 58) Agnieszka dla przyjaciół; 59) parkowa ścieżka.

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Centralne Biuro Ogłoszeń Olsztyn, ul. Partyzantów 28

tel. (89) 539-74-80; (89) 539-74-82
fax (89) 539-74-88
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morąg, ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)

☎ tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5

(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89) 741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „Sch”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK zarybienia tel.600-460-777.

OWCZAREK niemiecki, rodowdowy, 11-miesięczny, suka, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

JONKOWO 10 działek budowlanych 1000m2, 601-538-010

PLUSKI działka budowlana w lesie 2300m2, 601-538-010

SPRZEDAM mieszkanie 33m ul. Laszki, Olsztyn tel. 728-480-004

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

2-POKOJOWE Olsztyn, 603-220-586

POKÓJ dwuosobowy, 505-062-432

TANIO lokal 30m2. 600-018-121

PRACA

dam pracę

NIEMCY murarze cieśle spawacze elektrycy 601-218-955

STOLARZA, 606-159-048

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA domów, ogrodzeń 698-661-720

DACHY, 579-112-988

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE remonty, 500-549-432

MALOWANIE, 782-404-688

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

SZPACHLOWANIE, malowanie, 504-720-494

WIEŻBY dachowe, układanie polbruku, remonty. 790-559-642

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 605-048-075, 89-513-15-60

GARAŻE blaszane www.parterstal.pl, 698-230-205, 798-710-329.

MASZINY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZINY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW, CIĄGNIKÓW, PRZYCZEP, SPRZĘTU BUDOWLANEGO. TEL. 505-212-810

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies.FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. Tel.606-505-511

PONIEDZIAŁEK



**STRON
SPORTU**

Z głębokim smutkiem i żalem
żegnamy naszą koleżankę i wieloletniego
współpracownika

ś. † p.

**Martę
Borajkiewicz-Pionkowską**

Rodzicom i Mężowi

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki, koledzy i partnerzy
z Kancelarii Michalak Kosicka Zawolski i Partnerzy
Radcowie Prawni

62120opb1-a-G

Głęboko poruszeni wiadomością o śmierci

ś. † p. **Pawła Wyszczelskiego**

Najbliższej Rodzinie, Przyjaciołom oraz Znajomym

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.
Mieszkańcy i Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej Orłowicza 17

63020opb1-a-G

*Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność...*

Emily Dickinson

mp-otr-6787

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Anny Rodziewicz

Rodzinie i Bliskim

składa
zespół lekarzy i pielęgniarek
Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii
szpitala dziecięcego w Olsztynie

62620opb1-b-G

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Dr. Waldemara Wiśniewskiego

Rodzinie i Bliskim

składa
zespół lekarzy i pielęgniarek Oddziału Intensywnej
Terapii i Anestezjologii szpitala dziecięcego w Olsztynie

62620opb1-a-G

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej koleżanki

ś. † p. **Elżbiety Foks**

Wyrazy żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają dyrekcja i pracownicy DPS „Kombatant” w Olsztynie

62520opb1-a-M

Koledze Markowi Marunowskiemu

wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Siostry

składają
koleżanki i koledzy
z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie

62220opb1-a-G



314190pb1-a-C

*Jakie to życie krótkie.
Jedno tchnienie, a potem pustka w sercu,
w domu, w powietrzu*

Pogrążeni w wielkim bólu i rozpacz zawiadamiamy,
że 9 lutego 2020 r. odeszła od nas w wieku 32 lat,
po długoletniej, heroicznej walce z nieuleczalną chorobą,
nasza Najukochańsza Żona, Córka, Synowa,
Wnuczka i Przyjaciółka

ŚP.

Marta

Borajkiewicz-Pionkowska

Pożegnanie Zmarłej rozpocznie się
w sobotę, 15 lutego 2020 r., o godz. 12.45
modlitwą różańcową w kaplicy
przy ul. Poprzecznej.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
o godz. 13.30 w kościele parafialnym
pw. św. Rozalii w Kieźlinach,
po niej nastąpi odprowadzenie drogiego nam Ciała
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Mąż, rodzice, teściowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

629200pb1-b-G

*Ogromnie boli myśl o chwili,
w której nie będzie już następnych dni.*

Jostein Gaarder

Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane.
A kiedy pojawia się, kradnąc ukochaną osobę,
przeszywa serce bólem i odciska w nim swoje piętno,
które przypomina nam stale, jacy jesteśmy
wobec niej bezsilni.

Elżbiecie i Kazimierzowi Borajkiewiczom
wyraży szczerego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Córki

składają
przyjaciele, koleżanki oraz dyrekcja i pracownicy
Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie

609200pb1-a-G

Panu Kazimierzowi
i **Pani Elżbiecie Borajkiewiczom**
wyraży szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

Córki Marty

składają członkowie i pracownicy
Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Kieźliny” w Kieźlinach

627200pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 lutego 2020 r. odeszła od nas
Nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p. **Helena Ossowska**

Uroczystości żałobne rozpoczną się 15 lutego 2020 r. o godz. 11.15
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 nastąpi
wyprowadzenie Ciała do kościoła NMP Wspomożycielki Wiernych
(ul. Bałtycka) na mszę św. żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Gutkowie.

Pogrążona w bólu rodzina

628200pb1-a-M

*Zamknęły się kochane oczy,
przestało bić wielkie i czule serce,
nie ma Ani z nami,
ale będzie zawsze w sercach naszych*

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 12 lutego 2020 r.
odeszła Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.
Anna Kutnik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 15 lutego 2020 r. (sobota)
o godz. 9.00 Mszą Świętą w kościele Świętego Józefa
przy ul. Jagiellońskiej 41 w Olsztynie.
Następnie urna z Prochami spocznie w grobie rodzinnym
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i smutku rodzina

637200pb1-a-M

*Dla świata byłeś istotą,
dla nas – całym Światem*

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 12 lutego 2020 r.
odszedł od nas nasz najukochańszy i najdroższy
Mąż, Tatuś, Dziadek i Brat

ś. † p.
Stefan Kilian

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 lutego 2020 r. o godz. 10.30 Mszą Świętą
w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej,
po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz
komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

638200pb1-a-M



Szedł przez życie tak, że ślady Jego stóp pozostaną na zawsze...

W XI rocznicę nagłej śmierci sercowej
Mateusza Bebeła, lat 23,
odbędzie się Msza Święta
w kościele Chrystusa Odkupiciela
o godz. 18.30 14 lutego 2020 r.
Do wspólnej modlitwy zaprasza
rodzina

591200pb1-a-G



OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-a-K



Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej **market**

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

6142190pb1-a-K



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a-K

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

I TAK DZIKI STRACIŁY „SWÓJ” TEREN

RUGBY Mamy już wykonane szczelne ogrodzenie biegnące wokół stadionu, z zamkami i kluczami. Teraz nie będzie już na boisku leśnych zwierząt, szczególnie dzików - mówi Henryk Pach, prezes Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Rugby.

— Co robią rugbiści zimą?
— Oczywiście trenują, jednak nie na twardym zmarzniętym boisku, czy często jak teraz najczęściej, pełnym błota, ale pod dachem w salach z matami i w siłowni, bo siła w naszej grze jest bardzo potrzebna. W salach ćwiczone są też elementy techniczne rugby.
— Rosną czy maleją szeregi rugbistów w naszym województwie?
— Zdecydowanie rosną.

MAMY KOLEJNE SZKOŁY, KTÓRE DO NAS DOŁĄCZYŁY, REALIZUJĄC MINISTERIALNY PROGRAM „RUGBY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY”. DOTYCZY ON UCZNIÓW PODSTAWÓWEK Z KLAS CZWARTYCH, PIĄTYCH I SZÓSTYCH. TE NOWE SZKOŁY SĄ M.IN. Z NIDZICY, SZCZYTNA I Z OLSZTYNA.

— Jak dużo zawodników ma w swoim zasięgu kierowany przez pana Warmińsko-Mazurski Okręgowy Związek Rugby?

— Według naszych szacunków ponad trzystu w różnym wieku i o różnej płci. Co roku liczba ta idzie w górę.

— A jak wygląda dzisiaj realizacja waszej idei Olimpijski Stadion Rugby w Olsztynie?

— Mocno się w tej sprawie rozpędzamy. Zakończony



Fot. archiwum domowe

Henryk Pach (drugi z prawej) podczas prac porządkowych na stadionie, który został otoczony szczelnym ogrodzeniem

został pierwszy etap robót za trzysta tysięcy złotych, które otrzymaliśmy z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Mamy już wykonane szczelne ogrodzenie biegnące wokół stadionu, z zamkami i kluczami. Teraz nie będzie już na boisku leśnych zwierząt, a szczególnie dzików, które mocno niszczyły murawę. Brakuje nam już tylko nasadzeń krzewów, ale możemy to zrobić dopiero wiosną. W tym roku zaczynamy realizować drugi etap prac z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, tym razem o wartości pół miliona zł.

— Co zamierzacie zrobić za te pieniądze?

— Przede wszystkim zainstalować na trybunie 480 siedzisk oraz postawić boks na biuro zawodów. Ostatnio podczas mego spotkania z prezydentem Olsztyna Piotrem Grzymowiczem otrzymaliśmy zielone światło na moją propozycję, aby te pół miliona było wkładem miasta na jakiś większy projekt. Pan prezydent przyjął naszą ofertę. Będę miał wkrótce spotkanie w Ministerstwie Sportu, podczas którego zaproponuję ministerstwu współudział w takim projekcie. Może w ten sposób pojawiają się kolejne pieniądze, które przeznaczymy na wykonanie odpowiedniej płyty do gry w rugby.



— Najistotniejsze zadania związku do realizacji w 2020 roku to...

— ...kontynuacja imprez z 2019 roku, czyli m.in. mistrzostw województwa rugby 7 mężczyzn, turniejów dzieci i młodzieży, i to nie tylko na naszym terenie, ale i poza Warmią i Mazurami, następnie udział Team Girls Olsztyn w mistrzostwach Polski kobiet, a męskiego zespołu Rugby Team Olsztyn w mistrzostwach i Pucharze Polski siódmek. Zostałem członkiem zarządu Polskiego Związku Rugby, więc możliwości organizacji ciekawych imprez sportowych na naszym terenie mogą się teraz stać realniejsze.

31 STYCZNIE PRZEBYWAŁ W OLSZTYNIE ANDRZEJ KOZAK, TRENER KADRY NARODOWEJ MĘSKICH SIÓDEMEK, KTÓRE SĄ DYSCYPLINA OLIMPIJSKĄ. PRZEPROWADZIŁ POD BALONEM NA LOTNISKU DLA TRENERÓW, DZIAŁACZY ORAZ ZAWODNIKÓW Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA SPECJALNE SZKOLENIE INSTRUKTAŻOWE.

— W sobotę odbędzie się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zebranie Warmińsko-

-Mazurskiej Federacji Sportu. Będzie pan w nim uczestniczył?

— Tak, bo nasz związek jest stowarzyszony w Federacji. Mamy dwa mandaty, oprócz mnie będzie też Tomasz Czyż z Rugby Team Olsztyn, który w naszym związku zajmuje się m.in. szkoleniem sędziów.

— Będziecie coś postulować?

— Wydaje mi się, że jakieś zmiany powinny w tym stowarzyszeniu zaistnieć. Każdy z obecnych pewnie będzie miał własne przemyślenia w tej sprawie. Nie chcę się odnosić do wcześniejszych działań Federacji, ale w każdej organizacji, również w naszej, zawsze można coś ulepszyć. Na przykład uważam, że prezes powinien pełnić swoją funkcję społecznie, a biurem powinien kierować dyrektor wybrany drogą otwartego konkursu. Na bieżąco powinny też być przedstawiane - nie tylko do wiadomości członków zarządu - wszelkie finansowe wpływy i wydatki. No i jeszcze jedna sprawa, która mi nie daje spokoju, czyli obecna bardzo skromna i już mocno wysłużona siedziba Federacji. Należałoby ją zmienić na obszerniejszy obiekt, który umożliwiłby m.in. korzystanie z niego stowarzyszonemu związkowi na zebrania, szkolenia czy konferencje. Oczywiście będzie to wymagało pozyskania odpowiednich dodatkowych środków, ale trzeba się tym zająć.

LECH JANKA

l.janka@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA Już po raz trzeci grupa dzieci i młodzieży z itawskich i gminnych szkół kibicowała lekkoatletom podczas Orleń Copernicus Cup w Toruniu. — Są to jedyne zawody w Polsce zaliczane do cyklu IAAF World Indoor Tour, czyli cyklu najbardziej prestiżowych zawodów halowych organizowanych pod egidą IAAF — tłumaczy Aneta Ostanek prowadząca grupę Lekkoatletyka dla Każdego. — Dzięki



Fot. Lekkoatletyka dla Każdego

Wydarzeniem mityngu był rekord świata Armanda Duplantisa

kibicowaniu w takich zawodach moi młodzi zawodnicy mogą zobaczyć na własne oczy, jak to robią najlepsi lekkoatleci świata. Mogą się od nich uczyć, zdobywając jednocześnie swoje sportowe autorytety i wzory do naśladowania.

Przypominamy, że sobotnia edycja imprezy była bardzo udana, bo wielu lekkoatletów uzyskało znakomite rezultaty, a przystawiając wisienkę na torcie był halowy rekord świata

Szweda Armanda Duplantisa, który w konkursie skoku o tyczce poszybował na niebotyczne 6,17 m.

BRYDŻ Czołówka poniedziałkowego turnieju w Olsztynie: 1. L. Grabski-E. Reczuga 63.53 proc.; 2. T. Lisica-S. Wrzosek 59.18; 3. K. Michalczyk-M. Zomkowski 59.06; 4. G. Probola-J. Rogowski 57.91; 5. H. Podlecka-J. Bakuta 57.40; 6. A. Bocheński-W. Podlecki 56.92; 7.

K. Pakuła-M. Kuczyński 56.15; 8. J. Wróblewski-A. Wróblewski 55.38; 9. L. Jaskowiak-S. Kościński 54.88; 10. T. Dąbrowski-T. Kaczan 53.47.

*** Turniej wtorkowy:** 1. Grażyna Blech-Henryk Bałtronowicz 62.66; 2. Anna Kamińska-Danuta Cieniewska 62.01; 3. Arkadiusz Ćwirko-Jakub Kowalczyk 57; 4. Krzysztof Rohde-Hanna Rohde 56.80; 5. Grażyna Piszczek-Wiesław Piszczek 54.62.

zico, mdryh

TO BYŁA ZWYCIĘSKA GRA O TRON

SPORTY WALKI \\ Pojedynek przebiegał pod moje dyktando — mówi Kamil Wychryst. Kętrzynianin odnotował cenny triumf podczas trójmiejskiej gali Time Of Masters „Gra o Tron”. Wychryst rozprawił się w klatce z solidnym Damianem Janikowskim.

Rywal, znany w Polsce ekspert od walki w stójce spod szyldu Centrum Sztuk Walki Chojnice, był jednym z trudniejszych wyzwań, przed którym w dotychczasowej karierze stanął Kamil Wychryst. — Facet ma dobre warunki fizyczne. Bardzo długie ręce i nogi. Potrafi boksować luźno, bez spinania się i marnowania sił na niepotrzebne ruchy — mówi wyjaśnia Kamil Wychryst. — Spodziewałem się twardego oporu, bo to w końcu olimpijczyk — dodaje żartem, nawiązując do zbieżności imienia i nazwiska przeciwnika z medalistą olimpijskim oraz wicemistrzem świata w judo (chodzi o Damiana Janikowskiego ze Śląska Wrocław, który po zakończeniu kariery judoki zainteresował się MMA).

Optymizm reprezentanta Submission Kętrzyn/Fighters Team nie opuścił do samej walki — dzień przed galą podczas oficjalnej ceremonii ważenia i tradycyjnego face-to-face przeciwnik zachowywał pełną powagę, natomiast Kamil Wychryst zrewanżował mu się... szerokim uśmiechem.

Jednak gdy obaj panowie zostali zamknięci w klatce, wtedy żarty się skończyły. Nie było czasu na zbyt długie badanie formy przeciwnika, więc od razu posypały się iskry. Nie miałym atutem kętrzynianina były umiejętności zapaśnicze. Rywal najwyraźniej zdawał sobie z tego sprawę i starał się rozwiązać pojedynek w stójce. Wychryst nie ustępował mu



Przed walką kętrzynianina nie opuszczał dobry humor

pola, choć kosztowało go to немало sił. Utrzymywał dystans lewym prostym, pracując jednocześnie dużo na nogach.

— Kamil podjął walkę w stójce, doszło do mocnych wymian. Plan był jednak taki, by obalać i kontrolować sytuację z góry — mówi trener Tomasz Kalinowski.

Tak też się stało. W pierwszej 3-minutowej rundzie kętrzynianin dwukrotnie sprowadził przeciwnika do parteru, a w drugiej i trzeciej zapunktował kolejnymi dwoma obaleniami. Czy były momenty, w których ekipa z narożnika naszego wojownika zaczęła obawiać się przegranej?

— To za duże słowo. Kilka groźnych sytuacji jednak oczywiście było. Jak to w MMA, wystarczy jeden cios, chwila nieuwagi i się przegrywa. Groźna była zwłaszcza próba założenia trójkąta przez prze-

ciwnika, czym udowodnił nie tylko swoją ambicję, ale i to, że ma немало do powiedzenia i poza stójką. Kamil jednak umiejętnie się obronił i później kontrolował dalszą część rundy — wspomina szkoleniowiec.

Żadna ze stron nie skapitulowała przed końcowym gongiem. Werdykt wojny w oktagonie pozostał więc ostatecznie w rękach sędziów. Ci jednak nie mieli większych wątpliwości, więc w górę wście triumfu została wzniesiona rękawica Kamila Wychrysta, który niewiele później musiał zmierzyć się także... z kilkoma naszymi pytaniami.

— Był stres przed Time of Masters?

— Nie większy niż tradycyjnie, choć miałem świadomość, że będzie to trudny sprawdzian. Walka odbywała się w formule semi pro, czyli bez ochraniaczy. Od praw-



Kamil Wychryst na mistrzowskim tronie po Grze o Tron

dziwie zawodowej różniła się tylko brakiem uderzeń łokciami i tym, że rundy zamiast pięć trwały tylko trzy minuty. Trzeba było uważać na każdy cios. Wiedziałem jednak, że nie objąłem się podczas przygotowań. Byłem gotowy do tej walki, choć propozycję dostałem z niedużym wyprzedzeniem.

— Jak oceniasz ten pojedynek?

— MOGĘ ŚMIAŁO POWIEDZIEĆ, ŻE PRZEBIEGAŁ POD MOJE DYKTANDO. ZAWALCZYŁEM DOŚĆ MĄDRZE, BEZ ZBĘDNEGO PODPALANIA SIĘ. MAM ZA SOBĄ JUŻ TROCHĘ AMATORSKICH

I PÓŁZAWODOWYCH POJEDYŃKÓW, WIĘC RYWALIZACJA PRZED PUBLICZNOŚCIĄ MNIE NIE PARALIŻUJE.

Jakieś doświadczenie już zdążyłem zdobyć. Byłem pewny siebie, bo znam swoje mocne strony. Kiedy coś mi nie pasuje, wówczas zmieniam płaszczyznę walki i... „bawimy się na moich zasadach”.

— Rywal zaskoczył cię czymś szczególnym?

— ODOBILIEM WCZEŚNIEJ LEKCJĘ, DLATEGO WIEDZIAŁEM, CZEGO MOGĘ SIĘ SPODZIEWAĆ.

PRZYNAJĘ JEDNAK, ŻE NIE DOCENIŁEM JEGO UMIEJĘTNOŚCI W STÓJCE. CHCIAŁEM NIECO WIĘCEJ POBOKSOWAĆ. I CHOĆ NIE SZŁO MI W NIEJ ŹLE, TO JEDNAK REALIZOWAŁEM PRZYJĘTY WCZEŚNIEJ PLAN I PRZENOSIŁEM WALKĘ DO PARTERU, BY ZAZNACZYĆ SWOJĄ DOMINACJĘ. W TEJ PŁASZCZYZNIE CZUŁEM SIĘ SKUTECZNIEJSZY.

— Teraz szykuje się jakieś świętowanie?

— Raczej nie (śmiech). Zrobię sobie oczywiście mały odpoczynek, by się nieco podreperować i ochłoniąć. Niedługo wracam jednak do sali treningowej, bo nie lubię się objąć.

— Kiedy możemy spodziewać się twoich kolejnych walk?

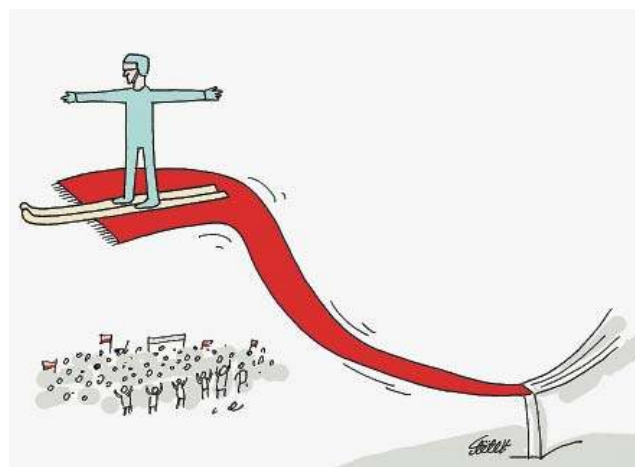
— Otrzymałem kilka propozycji, ale nic konkretnie, tak na 100 procent, nie zostało jeszcze ustalone. Najprawdopodobniej będzie można mnie najszybciej zobaczyć podczas 7. edycji Pucharu Mazur, która 4 kwietnia odbędzie się w Mrągowie.

KAMIL KIERZKOWSKI

k.kierzkowski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

GALERIA PANA ZBYSZKA



SIATKARZE ZDOMINOWALI PLEBISCYT

PLEBISCYT Nasi czytelnicy zdecydowali, że najpopularniejszym sportowcem Warmii i Mazur w 2006 roku został Paweł Zagumny z PZU AZS Olsztyn, ówczesny siatkarzki wicemistrz świata oraz najlepszy rozgrywający tych pamiętnych mistrzostw.

Pamiętajmy, że mistrzostwa świata odbyły się w Japonii pod koniec 2006 r. roku, a w wielkim finale spotkali się Brazylijczycy i Polacy. 3:0 wygrali podopieczni trenera Bernardo Rezende i była to jedyna porażka naszej reprezentacji w tych mistrzostwach, którą prowadził argentyński trener Raul Lozano. Polska ekipa zadedykowała ten sukces tragicznie zmarłemu Arkadiuszowi Gołasiowi - podczas ceremonii wręczenia medali reprezentacja występowała w koszulkach z numerem 16 (z nim grał najczęściej) i z napisem „Gołaś”. MVP turnieju został Brazylijczyk Giba, niedawny gość ligowego olsztyńskiego meczu Indykopolu AZS z Treflem Gdańsk. Nagrodę indywidualną dla najlepszego rozgrywającego otrzymał natomiast Paweł Zagumny, rozgrywający olsztyńskiej drużyny.

Wyniki 46. plebiscytu ogłoszono kolejną raz w olsztyńskiej restauracji Przystań. W dziesiątkę laureatów dominowali siatkarze, bo w pierwszej piątce znalazło się ich aż czterech, a przedzielił ich jedynie Tomasz

Mendelski, kajakarski wicemistrz i brązowy medalista mistrzostw świata.

Dziennikarze sportowi „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” z Trenera Roku uznali szkoleniowca piłkarzy ręcznych Techtransu Elbląg Ludwika Fonferka.

Jak zawsze nie wszyscy laureaci mogli pojawić się na balu, zabrakło czwórki siatkarzy, którzy tego popołudnia rozgrywali mecz ligowy w Kędzierzynie-Koźlu (wygrali 3:0 — red.). Nie było też Tomasza Mendelskiego, przebywającego w tym czasie na zgrupowaniu kadry w Portugalii, oraz Dariusza Idzikowskiego, który także był na zgrupowaniu - udanie zastąpił go brat bliźniak Tomasz. Statuetkę przeznaczoną dla zwycięzcy 46. plebiscytu w imieniu Zagumnego odebrał Mariusz Szyszko, inny reprezentacyjny rozgrywający. Dziękując czytelnikom za głosowanie na swych niedawnych kolegów klubowych, Szyszko zauważył, że siatkarz pojawił się na najwyższym stopniu plebiscytowego podium po... 17 latach przerwy. Przez skrom-



W 2006 roku serca warmińsko-mazurskich kibiców podbił Paweł Zagumny

ność nie dodał, że to on wtedy wygrał.

Ku zaskoczeniu uczestników balu tuż przed północą zjawił się w Przystani... Wojciech Grzyb, który w tym celu w szybkim tempie przejechał kilkaset kilometrów. Brawom, jakie zebrał, nie było końca.

Oczywiście wiele emocji wzbudziło losowanie głównej nagrody dla uczestników plebiscytu, którą była Skoda Fabia. W roli „sierotki” wystąpił Ludwik Fonferk, który ze sterty kuponów leżących na parkiecie wyciągnął ten jeden, którego nadawcą okazał się olsztynianin Marcin Gnat.

Musiał jednak jeszcze odpowiedzieć telefonicznie na następujące pytanie: Którą rocznicę powstania obchodziła wtedy „Gazeta Olsztyńska”? 5., 10. czy 120.? — 120. Pan Marcin nie miał wątpliwości, że była to 120. rocznica, tym samym stał się posiadaczem Fabii ufundowanej przez olsztyński Polmozbyt.

Po raz pierwszy na Balu Sportowca pojawił się marszałek województwa Jacek Protas. - Bal zrobił na mnie duże wrażenie - przyznał. - Takie plebiscyty są potrzebne, bo sportowcy na swoje sukcesy pracują bardzo ciężko, niekiedy przez kilkanaście lat, więc dobrze, że się ich wtaki sposób wyróżnia. Od wielu lat wysyłam kupony, teraz też miałem swoich faworytów, no i okazało się, że to właśnie oni zajęli najwyższe lokaty. Inna sprawa, że nie było to zbyt trudne do przewidzenia - dodał Jacek Protas.

LECH JANKA

l.janka@gazetaolsztynska.pl

LAUREACI 46. PLEBISCYTU

1. Paweł Zagumny
2. Wojciech Grzyb
3. Michał Bąkiewicz
4. Tomasz Mendelski
5. Paweł Papke
6. Dariusz Idzikowski
7. Bogdan Król
8. Paula Plichta
9. Bogusław Gierulski/Jerzy Skrzypczak
10. Marcin Malewski

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

ORGANIZATOR 		PATRONAT HONOROWY Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojcki						 Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin		 Starosta Powiatu Olsztyńskiego Andrzej Abako		 Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz		 Prezydent Elbląga Witold Wróblewski		 Prezydent Miasta Elku Tomasz Andrukiewicz	
SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ 		SPONSORZY NAGRÓD 						FLOTA PLEBISCYTU 									
PARTNERZY 																	
PATRONI MEDIALNI 																	

JABŁOŃSKI CIŚNIE, A WIATRU BRAK

BOJERY \\ Na szwedzkim jeziorze Orsa trwają mistrzostwa świata w bojerowej klasie DN, choć wczoraj – ze względu na pogodę na tym akwenie – to „trwają” było określeniem na wyrost. Na razie prowadzi Łukasz Zakrzewski przed Karolem Jabłońskim.

Najpierw trzeba jednak wspomnieć o ostatnim z dotychczas rozegranych wyścigów, na który w momencie oddawania do druku poprzedniego, środowego wydania gazety w ogóle się zanosilo. A jednak: we wtorek późnym popołudniem organizatorzy dali radę puścić m.in. czwarty wyścig najmocniejszej, „złotej” floty.

NO I PO RAZ TRZECI Z RZĘDU NAJSZYBSZY NA SZWEDZKIM LODZIE BYŁ KAROL JABŁOŃSKI (JUNGA OKŻ OLSZTYN), KTÓRY – PRZYPOMNIJMY – ZACZĄŁ MISTRZOSTWA OD 26. MIEJSCA, ALE ZA TO W KOLEJNYCH TRZECH WYŚCIGACH SKOMPLETOWAŁ „HAT-TRICK”, ZA KAŻDYM RAZEM DOLATUJĄC DO METY PRZED WSZYSTKIMI RYWAŁAMI!

Tym razem bezpośrednio za plecami aż 12-krotnego mistrza świata (!) finiszowali inni żeglarze z Warmii



Fot. facebook.pl

Karol Jabłoński (P-36) lata w Szwecji coraz szybciej. Tu za nim Tomasz Zakrzewski (P-55)

i Mazur: Robert Graczyk (MKŻ Mikołajki) i Wojciech Baranowski (MBSW Giżycko). A szósty był Łukasz Zakrzewski (MKŻ), który od początku zawodów utrzymuje się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej. Po czwartym wyścigu zmiana

nastąpiła natomiast na pozycji wicelidera, bo tym został już Jabłoński, który przesunął się z siódmej pozycji na drugi stopień podium.

Nie wiadomo, czy na tym nie zakończy się walka o medale tegorocznych MŚ... W każdym razie:

wczoraj ponad 130 bojerowców z Europy i Ameryki Płn. bezskutecznie czekało na wiatr umożliwiający kontynuowanie rywalizacji. „W ostatniej chwili przysłała mała bryza i odbyła się próba rozpoczęcia trzeciego wyścigu floty „brązowej”, która

ry jeśli zostałaby ukończony, rozstrzygnąłby całe mistrzostwa” – napisano wczoraj po południu na oficjalnym profilu facebookowym szwedzkiej floty DN. Pojawił się też niewielki promyk nadziei, bo „prognoza wiatru na jutro wygląda bardziej obiecująco

niż w środę”. A na ile to się sprawdzi, pokaże życie.

W każdym razie: gdyby za ostateczne wyniki przyjęto te po rozegraniu czterech wyścigów, to po raz pierwszy w karierze mistrzem świata zostałby Łukasz Zakrzewski (ma w dorobku dwa srebra i trzy brązy MŚ), a na podium stanęliby także Karol Jabłoński i Rosjanin Anton Didenko.

*** MŚ, grupa „złota” (po 4 wyścigach):** 1. Łukasz Zakrzewski (MKŻ Mikołajki) 20 pkt (miejsca 2., 2., 10., i 6.); 2. Karol Jabłoński (Junga OKŻ Olsztyn) 29 (26., 1., 1., 1.); 3. Anton Didenko (Rosja) 31 (4., 6. 11. 10.); 4. Madars Alvikis (Łotwa) 37; 5. Wojciech Baranowski (MBSW Giżycko) 40; 6. Rasmus Maalinn (Estonia) 42; 7. Tomasz Zakrzewski (MKŻ) 47; 8. Ryszard Mrozek (ChKŻ Chojnice) 50; 9. Jarosław Radzki (Warmia Olsztyn) 51; 10. Ron Sherry (USA) 51; 11. Adam Szczesny (Warmia) 55, (...) 14. Rafał Sielicki (MBSW) 66; 15. Robert Graczyk (MKŻ) 67, (...) 17. Michał Burczyński 70; 18. Dariusz Kardaś (obaj AZS UWM Olsztyn) 70. pes

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA \\ Ozdoba mityngu Orlen Cup w Łodzi był występ Konrada Bukowieckiego, który – po nieco słabszym starcie podczas Copernicus Cup w Toruniu – wrócił na właściwe tory. W konkursie kulomiotów początkowo dość niespodziewanie prowadził Portugalczyk Francisco Belo, który w swojej pierwszej próbie uzyskał 20,18 m, a zawodnik AZS UWM Olsztyn zajmował po dwóch kolejkach szóste miejsce z wynikiem 19,67. W trzeciej kolejce Bukowiecki „wystrzelił” jednak aż na 21,54 m i – jak się później okazało – był to poziom absolutnie niedostępny dla jego rywali. Drugie miejsce zajął Michał Haratyk (20,95), a 23-letni szczytnianin mógł sobie pozwolić nawet na to, że trzy kolejne próby miał już nie mierzone. – To niby tylko jedno

udane pchnięcie w konkursie, ale przecież właśnie na tym polega sport. Wygrywa się jedną lepszą próbą... – skomentował swój start Konrad Bukowiecki, który nadal może się pochwalić najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie (21,88 m). *** Orlen Cup, kula:** 1. Konrad Bukowiecki 21,54; 2. Michał Haratyk 20,95; 3. Chukwuebuka Enekwechi (Nigeria) 20,87; 4. Francisco Belo (Portugalia) 20,33; 5. David Storl (Niemcy) 20,03; 6. Jakub Szyszkowski 19,96.

SIATKÓWKI \\ Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) zmodyfikowała zasady dotyczące składów drużyn na tegoroczne rozgrywki Ligi Narodów. Na szczęście, nie doszło do prognozowanego ograniczenia szerokich składów do

18 czy nawet 14 zawodników, co znacząco wpłynęłoby na przygotowania reprezentacji do najważniejszej imprezy sezonu, czyli igrzysk olimpijskich w Tokio. Do szerokiego składu na Ligę Narodów nadal będzie można zgłosić 30 zawodników, a w rozgrywkach LN trenerzy będą mogli skorzystać z 25 siatkarzy. Znacząca zmiana nastąpi jednak w fazie finałowej LN, bo na tę część rozgrywek trzeba będzie powołać minimum 10 zawodników obecnych w co najmniej dziewięciu meczach fazy zasadniczej. Obecnych także na boisku – podczas minimum 30 procent akcji zakończonych punktem dla którejś z drużyn. Prawdopodobnie ta modyfikacja wiąże się z manewrem wykonanym w ostatniej edycji przez... Vitala Heynena,

który na turniej Final Six LN wystąpił do Chicago kompletnie zmienioną czternastkę.

* 55-letni Włoch Emanuele Zanini został nowym trenerem siatkarzy Asseco Resovii Rzeszów, zastępując na tym stanowisku Wojciecha Serafina, który tymczasowo zastępował odwołanego 30 stycznia Piotra Gruszkę. Umowa z Zaninem, którego asystentem będzie właśnie Serafin, została podpisana do końca tego sezonu. Włoch pracował w przeszłości w swoim kraju, a także w lidze słowackiej, austriackiej, francuskiej i... PlusLidze, gdzie w sezonie 2017/18 prowadził ówczesnego beniaminka Aluronu Virtusów Zawiercie. Był też trenerem reprezentacji Słowacji i Turcji, a obecnie pracuje z Chorwatami. * Piąte zwycięstwo i to piąte

bez straty seta (!) zanotowała w Lidze Mistrzów ZAKSA Kędzierzyn, która tym razem wygrała na wyjeździe z serbską Vojvodiną Nowy Sad 3:0 (11, 22, 18). Najlepszym zawodnikiem spotkania uznano Piotra Łukasika (16 pkt, w tym 9 atakiem, 5 blokiem i dwa asy).

SPORT W TV \\ Biatlon.

Mistrzostwa świata w Antholzu - Anterselvie: sztafeta mieszana (14.15, Eurosport 1; 14.35, Polsat Sport Extra)

* **Koszykówka.** Puchar Polski mężczyzn, ćwierćfinały: Start – Anwil, Legia – HydroTruck (18, 20.30, Polsat Sport); Energa Basket Liga Kobiet: Arka – Enea (20, SportKlub)

* **Łyżwiarstwo szybkie.** MŚ na dystansach w Salt Lake City (20.30, 21.35, 22.30, 23.25, 23.40, Polsat Sport News)

* **Piłka nożna.** Puchar Włoch, półfinał: Milan – Juventus (20.40, 21.45, TVP Sport); Puchar Francji, ćwierćfinał: Epinal – St. Etienne (20.55, Polsat Sport Premium 1); Puchar Hiszpanii, półfinał: Sociedad – Mirandes (21.30, 22.35, TVP Sport)

* **Siatkówka.** Liga Mistrzów: Jihostroj – Fenerbahce (nSport+ 16.55), Trentino – Lube (20.25, Canal+ Sport), Benfica – Perugia (20.55, Canal+ Sport 2); I liga: ZAKSA Strzelce Opolskie – Mickiewicz Kluczbork (17.30, Polsat Sport News)

* **Tenis.** Turniej WTA w St. Petersburgu (11, 13, 15, TVP Sport) oraz ATP w Rotterdamie (11, 13, 15, Polsat Sport; 19.30, 21.30, Polsat Sport Extra)

* **Tenis stołowy.** Liga Mistrzów: Siarka – Mart Hodonin (17.50, TVP Sport). pes

SAMSUNG ROZPAKOWAŁ



Wtorkowa konferencja Unpacked w końcu potwierdziła przecieki. Dostaliśmy kilka bardzo dobrych smartfonów. I więcej.

Na pierwszy ogień idzie Galaxy Z Flip. Jak wynika z pierwszych prezentacji — jest bardzo zgrabny, a po złożeniu wręcz miniaturowy. Podzespoły są topowe: Snapdragon 855+, 8 GB RAM i 256 GB pamięci wewnętrznej. Ekran to Dynamic AMOLED o proporcjach 21:9, przekątnej 6,7 cala i rozdzielczości 2636x1080 px. Nie brakuje wcięcia na aparat. Po rozłożeniu jest cieńszy niż typowy smartfon (czyli jest lepiej niż w Galaxy Fold), a mimo dosyć cienkiej konstrukcji znajdziemy tam dwa ogniwa o łącznej pojemności 3300 mAh. Wygląda na to, że nie do końca potwierdziły się też obawy — po rozłożeniu smartfona nie widać łączenia dwóch elementów konstrukcji, więc ekran jest praktycznie płaski. Łączenie widać dopiero gdy na ekran padnie światło. Otwarcie obudowy odbiera połączenia, a zamknięcie je kończy. To dobre nawiązanie do minionej epoki. Fani selfie też będą zadowoleni — smartfona można zgiąć wpół, co w sumie pozwala na zrobienie ciekawych ujęć bez użycia statywu. Jest też dodatkowy ekran — 1,1 cala (300x112 px). Wyświetla godzinę i powiadomienia. Można też odrzucić połączenie — bardzo przydatne. Kolejną rzeczą wartą pochwały jest działanie aplikacji — wiele z nich ma specjalny tryb na Z Flip — np. YouTube, który na górnym ekranie wyświetla film, a na dolnym komentarze. Samsung udostępnił API, więc deweloperzy będą mogli dostosować aplikacje do nowego smartfona. Cena to 6600 zł. Dużo, ale mniej od Motoroli Razr.

GALAXY BUDS+



Samsung odświeża swoje bezprzewodowe słuchawki. I robi to bardzo subtelnie, bo z zewnątrz praktycznie nic się nie zmieniło. Ale w środku już sporo. Mamy dwa przetworniki — Woofer (basy) i Tweeter (wysokie tony). Budsy+ mają trzy mikrofony — dwa na zewnątrz i jeden wewnątrz. Ale nie ma tu aktywnej redukcji hałasu. A szkoda. Mimo to mikrofony nie są tam dla zabawy, a dla poprawienia jakości rozmów telefonicznych. Mikrofony zewnętrzne wychwytyją odgłosy otoczenia i eliminują je z rozmowy. Ale mogą też działać na odwrót — wzmocnić to, co na zewnątrz (np. komunikat na lotnisku, gdy mamy na uszach słuchawki). Bez ładowania Budsy+ będą pracować 11 godzin, a etui pozwala na jedno naładowanie. Mamy więc 22 godziny bez podłączenia do gniazdka, albo bezprzewodowego naładowania. Jeśli chodzi o łączenie, to — podobnie, jak w iPhonech — Budsy+ łączą się z telefonem przez Samsung Cloud. Ale bez problemu połączą się też z iPhone'em, a AirPods z Androidem działają tak sobie. Cena to około 650 zł. Słuchawki będą też dołączane w sprzedaży do Galaxy S20+ i S20 Ultra.

S20 ULTRA ZE 100-KROTNYM ZOOMEM

Samsung zaprezentował też nowe flagowce — S20, S20+ i S20 Ultra. Pisałem już o nich i większość informacji się potwierdziła. Jest wyspowy aparat, który wygląda chyba jeszcze gorzej niż w iPhone'ach. Taki trend. Każdy z nowych telefonów ma się czym pochwalić w kwestii ekranu — to Dynamic AMOLED QuadHD+ z obsługą HDR10+. Przekątne to: 6,2 cala (S20), 6,7 cala (S20+) i 6,9 cala (S20 Ultra). Dodatkowo jest odświeżanie 120 Hz. Apple musi zacząć nadążyć. Najmocniejszy z linii — S20 Ultra dostał 108 mpx aparat. Jeśli chodzi o samą matrycę, to dobrze, bo będzie więcej światła i lepszy efekt rozmycia, ale gorzej jest ze 100-krotnym zoomem, którego nie rozumiem ani ja, ani wielu recenzentów. Taki zoom jest w zasadzie tylko marketingowym chwytem, bo obraz jest pozbawiony szczegółów i bardzo nieostry. Nawet na statywie. Szkoda też, że bateria to ledwie 4000 mAh w S20, 4500 mAh w S20+ i 5000 mAh w S20 Ultra. Jak na takie ekrany może być za mało.



GEFORCE NOW



Usługa już ruszyła. Można grać nawet w wymagające tytuły na dowolnym sprzęcie ze stabilnym łączem internetowym. Dziś wiemy, że usługa bazuje na kartach RTX. Co więcej — geekbench ujawnił, że użyto nowego GPU (T10-8) i procesora Intel (CC150). Wcześniej ich nie znano. W zasadzie nie wiemy nic więcej poza tym, że karta ma 8 GB pamięci, a procesor obsługuje osiem wątków. Tymczasem Blizzard... wycofuje swoje gry z usługi. A od jej startu minął dopiero tydzień. Powody są nieznanne. Zniknęły m.in.: Diablo III, World of Warcraft, StarCraft Remastered, Call of Duty: Black Ops 4, Overwatch, czy Sekiro: Shadows Die Twice. GeForce Now ma dwie wersje — bezpłatną i płatną. Ta druga to koszt 25 zł miesięcznie. Wybierając tę opcję, dostajemy dodatkowo 90 dni darmowego korzystania z serwisu. Subskrypcja oferuje m.in. dłuższe sesje gry (darmowo jest tylko godzina) czy korzystanie z efektów ray tracing. Za takie pieniądze warto się zastanowić.

Oprac. Paweł Jaszczanin

CEL? ROZWÓJ SPOŁECZEŃSTWA

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU TO CORAZ BARDZIEJ POWSZECHNY TERMIN. O CO DOKŁADNIE CHODZI? O CSR ROZMAWIAMY Z PIOTREM KARPIŃSKIM, KTÓREGO FIRMA STWORZYŁA UNIKATOWĄ APLIKACJĘ EDUKACYJNĄ.

— Jak rozumiecie społeczną odpowiedzialność biznesu?

— Pojęcie CSR (corporate social responsibility) rzeczywiście jest ostatnio dość popularne. Firmy powinny być odpowiedzialne społecznie, a więc przeznaczać część swojego dochodu na wsparcie społeczeństwa, czy otoczenia, w którym działają. To założenie jest słuszne, choć moim zdaniem warto zastanowić się nad tym, jakie rzeczywiście będą efekty pomocy i czy nie wyrządzi w ten sposób szkody.

— A może?

— Tak. Przykładem jest choćby Wenezuela, która mimo ogromnego bogactwa zasobów naturalnych znajduje się na krawędzi bankructwa, a pensja minimalna wynosi 2 dolary amerykańskie. Bogate w okresie hossy państwo wenezuelskie postanowiło zafundować obywatelom różnego rodzaju wsparcie. Nie zawsze potrzebne - np. na podróże zagraniczne. Obecnie, kiedy kurs ropy spadł, państwo nie zapewnia pomocy, do której przyzwyczało obywateli i ludzie głodują. Joseph Stiglitz, noblista w dziedzinie ekonomii mawiał, że jeżeli rozsypie się pieniądze nad jakimś obszarem, to on zbiednieje. Pomagając trzeba się, więc liczyć z zagrożeniem, że to może zaszkodzić.

— Jak więc pana zdaniem powinna wyglądać CSR?

— Każde działanie powinno mieć długofalową strategię. Najlepiej, żeby celem był rozwój społeczeństwa, a nie konsumpcja. Obecnie polskie firmy znajdują się w fazie względnego rozkwitu, mamy dużo osób w wieku produkcyjnym, a relatywnie małe koszty dzieci i osób starszych. Teraz powinniśmy in-

westować w przyszłość, która za kilkanaście lat nie będzie już taka korzystna.

— Co możemy zrobić?

— Warto zastanowić się gdzie będzie świat za 10-20 lat. Jakie zasoby będą cenne? Wygląda na to, że nie ropa i gaz a zasoby ludzkie. Dzięki komunikacji elektronicznej coraz mniej podróżujemy, a produkty konsumpcyjne oparte na ropie naftowej są wypierane przez elektroniczne. Zasoby ludzkie można też

tworzyć. Firmy odpowiedzialne społecznie i państwo mogą to robić, przeznacząc zasoby na właściwie ukierunkowaną edukację. Po erze przemysłu, najbliższe lata zdominuje era informacji. Edukacja powinna być skierowana w stronę nauk ścisłych, wszechomości matematycznych i informatycznych.

— Edukacja jest przecież zapewniana przez państwo. Jak firmy mogą ją wspierać?

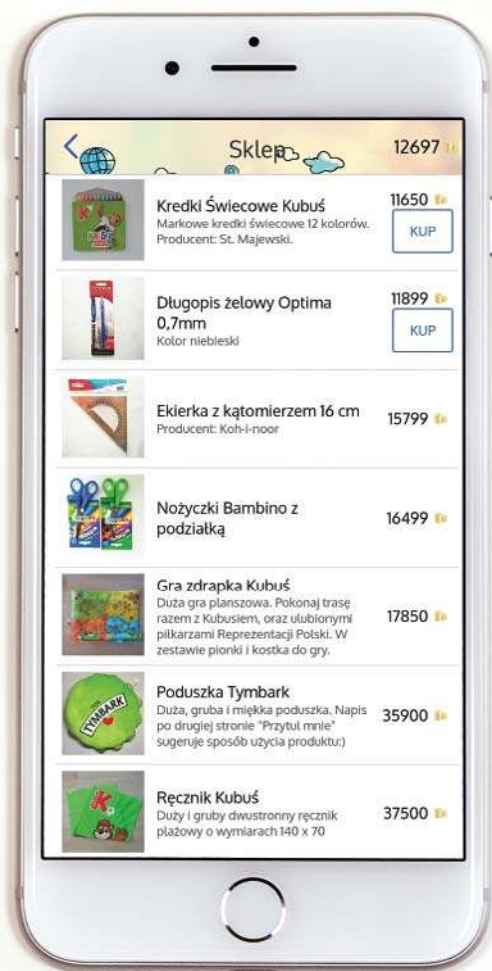
— W naszym projekcie edukacyjnym Langi, przedsię-

biorstwa przekazują nagrody rzeczowe, które uczniowie kupują za wirtualne monety otrzymywane za rozwiązane zadania. Poduszka zlogo Tymbark kosztuje 35900 monet i wymaga zrobienia ok. 660 zadań, np. matematycznych czy językowych. To mnóstwo pracy i może sobie wyobrazić, że uczeń czy uczennica, który zapracuje na tę nagrodę, będzie z niej dumny. Mamy więc działający model, który nie tylko bardzo mocno wspiera naukę w regionie, ale jest też transparentny dla społecznie odpowiedzialnych przedsiębiorstw. Firmy nie chcą rozdáwać pieniędzy, bo każdy, kto prowadzi biznes wie ile pracy i wyrzeczeń wymaga ich zarobienie. Nasz model daje dużą satysfakcję osobom zarządzającym firmami odpowiedzialnym społecznie. Widzą, że ich nagrody dają efekt w postaci tysięcy rozwiązanych zadań. Ale potrzebna jest też współpraca szkół, samorządów i rodziców.

— Czyli to już nie tylko społeczna odpowiedzialność biznesu, ale odpowiedzialność społeczeństwa?

— Tak. Nie tylko firmy powinny być odpowiedzialne społecznie. W przypadku edukacji każdy powinien wyjść ze swojego „mam własne problemy na głowie” i poświęcić czas na współpracę. Tak robią najbardziej rozwinięte społeczeństwa. Mieszkalem przez kilka lat w Niemczech i zaobserwowałem, że samochody ruszają spod świateł razem, a w Polsce osobno - pierwszy, potem drugi i tak dalej. W efekcie na zielonym światle przejedzie ich mniej. Chęć współpracy jest najważniejsza zarówno w obszarze CSR, jak i każdym innym.

5520tobts-b



Fot. Piotr Karpiński

SZTUCZNA INTELIGENCJA POMOŻE INTERPRETOWAĆ WYNIKI

Sztuczna inteligencja (SI) coraz skuteczniej wspiera lekarzy interpretujących wyniki badań obrazowych. Asystent dla radiologów wykryje nawet najmniejsze urazy ortopedyczne, które mogą zostać niezauważone przez zmęczonego lekarza szpitalnego oddziału ratunkowego. SI ustali także, których pacjentów zagrożonych udarem mózgu należy przyjąć w pierwszej kolejności. Do 2025 roku rynek sztucznej inteligencji w medycynie zwiększy swoją wartość ponad siedmiokrotnie.

Asystent sztucznej inteligencji dla radiologów rozwiąże problemy związane z wykrywaniem różnego rodzaju zmian, takich jak trudno widoczne złamania, czy obliczaniem długości, kątów kości, dostarczanie wyników w różnego rodzaju skalach medycznych lekarzowi po to, żeby mógł trafniej podjąć decyzję i zdiagnozować pacjenta.

Rozwiązanie opracowane przez polski start-up ma przede wszystkim ułatwić lekarzom pracę na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Z danych Głównego

Urzędu Statystycznego wynika, że na SOR-ach w 2018 roku udzielono pomocy niemal 5 mln osób. Ponad 1,1 mln porad dotyczyło chirurgii urazowo-ortopedycznej. Tak duże obciążenie lekarzy diagnozujących chorych po urazach, szukających pomocy zwłaszcza w godzinach nocnych, sprawia, że muszą się oni zmagać z dużym zmęczeniem. W efekcie trudniej jest im postawić trafną diagnozę.

Sztuczna inteligencja coraz częściej wspiera lekarzy interpretujących wyniki badań obrazowych. Agen-

cja ds. Żywności i Leków wydała niedawno certyfikat dla narzędzia wspierającego klinicystów w oznaczaniu wyników angiografii. Moduł Aidoc pomaga radiologom w ustaleniu priorytetu przypadków niedrożności dużych naczyń zobrazowanych w tomografii komputerowej. Sztuczna inteligencja stale analizuje obrazy pod kątem udaru niedokrwienego i krwotocznego, a następnie automatycznie przenosi przypadki uznane za najpilniejsze na szczyt listy pacjentów oczekujących na leczenie.

Rozwiązanie MSK AID jest z kolei nakładką na istniejące oprogramowanie, które ma wesprzeć radiologów i ortopedów w podejmowaniu decyzji dotyczących zdrowia i życia pacjentów. Jest to model, który łączy się z innymi programami, dzięki czemu zdolny jest do analizowania zdjęć z niemal wszystkich obecnie stosowanych aparatów radiologicznych. Zdjęcia rentgenowskie są obecnie jedną z najpopularniejszych metod badań obrazowych w urazach ortopedycznych.

Źródło: newseria.pl